

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośzenie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tawy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków ar-
chikonfraterni literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zra-
na—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa
Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w ko-
ściele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odpra-
wioną zostanie ostatnia nowenna ku czci św. Teresy.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim)
zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa, konkludujące-
go tygodniowy odpust ku czci N. Marji Panny Różań-
cowej.

— Jutro w kościele Przemienienia Pańskiego (po-ka-
pucyńskim) odprawione zostanie całonocne nabożeń-
stwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kaza-
niami, procesjami i niesporami na pamiątkę jego po-
święcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro
po niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w mon-
stracji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N.
Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalane-
go Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wjazd cesarza Wilhelma do wiecznego miasta nie
był pozbawiony niespodzianek.

Zapewne nie dowiemy się rychło całej prawdy o
rozmiarach manifestacji antyniemieckiej pod okna-
mi Kwirynału, dzienniki włoskie bowiem, po części
ze zrozumianego po swojemu patryjotyzmu, po części
na mocy ostrzeżenia policyjnego, nie o tych podej-
rzanych łoskotach nie doniosą, lub też będą starały
się odebrać im kształt i wagę. Albani, o którego
uwięzieniu doniósł nam wczoraj telegram, jest reda-
ktorem pisma republikańsko-socjalistycznego w Rzy-
mie. Zdaje się, że stał on na czele obmyślanej
w szczegółach manifestacji.

Ze Sztuttgardu donoszą do monachijskich *Neueste
Nachrichten*, że na cztery dni przed opuszczeniem

przez cesarza Wilhelma Poczdamu, ze Szwajcarii,
a mianowicie z Zurychu, znikło nagle dziesięciu do-
brze znanych policji tamtejszej anarchistów. Uwia-
domiono o tem niezwłocznie policję w Berlinie
i Sztuttgardzie. Rząd wirtemberski zarządził nie-
zwłocznie nadzwyczajne środki ostrożności. Dniem
i nocą silne patrole żandarmów przesuwają się
wzdłuż plantu kolejowego, którym miał cesarz prze-
jeżdżać; przed pociągiem dworskim w małej odle-
głości jechał inny pociąg; podczas wjazdu do Sztut-
gardu i wyjazdu zeń, od samego dworca kolejowe-
go aż do zamku stał w ulicach gęsty szpaler piecho-
ty, jazdy i artylerji; publiczności zabroniono wprost
zatrzymywania się na chodnikach. Podczas prze-
jażdżki przez miasto, którą w d. 28-ym z. m. cesarz
Wilhelm przedsięwziął wspólnie z królem Karolem
wirtemberskim, nieopodal od nich jechał powóz, za-
jęty przez wyższych urzędników tajnej policji sztut-
gardzkiej; na czele pochodu kłusowało dwóch kon-
nych policjantów, a wśród publiczności uwijało się
mnóstwo poprzebieanych agentów śledczych. Nigdy
dotąd w Sztuttgardzie tego nie widziano. Na dwie
godziny wreszcie przed naznaczonym na godz. 4-tą
po południu w d. 28-ym z. m. odjazdem cesarza
Wilhelma ze Sztuttgardu na wyspę Mainau, wsku-
tek otrzymanych informacji zmieniono drogę, wy-
syłając cesarza przez Ulm, zamiast, jak było proje-
ktowaniem, przez Tybingę i Willingen. W tem osta-
tniem mieście uwięziono rzeczonożego dnia wieczo-
rem przybyłego świeżo z Szwajcarii anarchistę,
Franza Troppmana.

Do *Journal des débats* donoszą z Wiednia, że W.
Porta postanowiła rozesłać okólnik w sprawie ma-
cedońskiej do mocarstw, wykazujący, że wobec nie-
nawiści wzajemnej, pożerającej rozmaite szczepy
ludowe, zamieszkałe w Macedonji, nie może przy-
stąpić do żadnych reform w tym kraju. Zdaniem na-
szem—motyw bardzo niewystarczający!

W Rumunji agitacja wyborcza jest dzisiaj na po-
rządku dziennym i zajmnie wyłącznie wszystkie
umysły. Kilku w politycznym życiu dotąd mało
znanych ludzi, zowiących się „junimistami”, uchwy-
ciło ster rządu, opierając się jedynie na woli króla,
i pozostawili na uboczu dwie wielkie partje: libe-
ralów i konserwatystów. Ostatni zbliżyli się w czę-
ści ku spokrewnionemu z nimi duchem rządowi,
liberalni zaś, składając się

z dwóch sobie nieprzyjaznych partyj: dawnej rzą-
dowej narodowo-liberalnej pod przewodnictwem
Jana Bratiana i liberalnej pod przewodnictwem
brata jego, Dymitra Bratiana, starają się, za inicja-
tywą pierwszej, pojednać ze sobą, aby wraz
z radykałami i socjalistami przeciwstawić rządowi
silną i jednomyślną opozycję.

Położenie chwilowe nie jest przeto jeszcze wyja-
śnionem; prawdopodobnie gabinet Rozettiego i Car-
pa odniesie przy pomocy całej na usługi jego odda-
nej maszyny administracyjnej zwycięstwo nad swymi
przeciwnikami i, wydzieliwszy z siebie kilku
mniej wybitnych członków, przyjmie po zwołaniu
parlamentu na ich miejsce do swego grona konser-
watystów, wynagradzając tym sposobem oddane
mu przez to stronnictwo usługi. Gdyby jednakże,
wbrew wszelkim oczekiwaniom wybory wypadły
niepomyślnie dla rządu, to również nie ulega wą-
tpliwości, że gabinet Rozettiego i Carpa ustąpi miej-
sca zmienionemu gabinetowi pod przewodnictwem
p. Carpa, ponieważ ministerjum Jana Bratiana jest,
przynajmniej w chwili teraźniejszej, niemożliwem
z przyczyny stosunków wewnętrznych.

W piątek, 5-go b. m., aresztowała policja w Ru-
szczuku trzech z Rumunji przyjeżdżających bulga-
rów, obwiniając ich o agitację antypaństwową i o-
desłała ich wprost do Sofji pod silnym konwojem
żandarmów. Imiona aresztowanych są: Bogdan
Iwanowicz, Władimir Tuczew i Iwan Petkowicz;
wszyscy trzech dawni polityczni przestępcy.

Br. Z.

Wystawa ornamentacyjna.

Czwarta z kolei wystawa „ornamentacyjna” co-
rocznie urządzana z inicjatywy i pod egidą Towar-
zystwa sztuk pięknych, jutro otwiera swe po-
dwoje.

Zwiedzaliśmy ją dzisiaj...

Zdaje się, iż wystawa posiadać będzie wszystkie
ułomności swoich poprzedniczek.

Przedewszystkiem brak jej tego, co stanowi istot-
ną sztukę ozdóbnej w szerszym znaczeniu, a więc
rzemiosł...

Zgromadzone zapobiegliwą dłonią komitetu oka-
zy, ograniczają się do utworów sztuki czystej, tyl-

wszakże drogą cichej tartiufierji, jak gdyby tu nie
chodziło o życie własnego ich monarchy.

W rozdziale „Sztuczne wytworzenie raka” opo-
wiada Mackenzie, że Gerhardt przy zastosowaniu
metody galwanizacji przez dni czternaście z rze-
du rozżarzony koniec drutu wtykał do wnętrza
krtani. W ten brutalny sposób nie można bezkar-
nie obchodzić się z krtanią ludzką! Metoda jako
była nienaukową i nierozumną. Ciągłe palenie
delikatnych części ustroju jest barbarzyństwem.
Odpowiedzialnym za przekształcenie się dobrotliwe-
go pierwotnie nowotworu w rakowaty spada na Ger-
hardta. Na asystenta Gerhardta, doktora Landgrafa,
pacjent uskarżał się ustawicznie, jako na rękę su-
rową i nieczłą.

Pamiętną scenę w San Remo Mackenzie opowia-
da w sposób następujący:

„Nie powstając z krzesła oświadczyłem Jego Kr.
Mości, że w stanie gardła nastąpiła bardzo niepo-
myślna zmiana.

— Czy to rak?—zapytał następcę tronu.

— Boleję nad tem, co stwierdzić muszę: wygląda
istotnie tak, jakkolwiek—dodałem przez naturalny
wzgląd na chorego—nie można być tego absolutnie
pewnym.”

Następcę tronu przyjął mój komunikat ze zupeł-
nym spokojem. Po chwili ciszy ujął za moją rękę
i rzekł z przedziwnie łagodnym uśmiechem, który
tak wybornie tłumaczył łagodność i siłę zarazem
jego charakteru:

— Obawiałem się od pewnego czasu czegoś podo-
bnego; dziękuję panu, że jesteś otwartym.

Broszura Mackenziego.

Nareszcie zajrzeć można do tej *haute nouveauté de
la saison*!

Odpowiedź angielskiego eskulapa na mordereze
gromy lekarzy niemieckich, licząca 126 stronie dru-
ku, nosi motto z szekspirowskiego „Henryka IV-go”:
„A teraz patrzcie, jak prosta opowieść was zdru-
życie!”

W przedmowie oświadcza Mackenzie, że gromy,
cisłane nań przez lekarzy niemieckich, zmusiły go
do odpowiedzi, jakkolwiek jest rzeczą bolesną przy-
mnażać w ten sposób jeszcze katuszy sercom, które
i tak już nad wszelką miarę przeznaczeń ludzkich
cierpiały.

„Urządowe źródła”, które służyć miały prof. Berg-
manowi do jego apologji, były bardzo „mieszanego
charakteru”, mieszczyły się w nich wszelkie niektó-
re dokumenta, których odmówiono Mackenzemu,
a mianowicie sprawozdania Gerhardta i Bergmana,
przedstawione ministrowi dworu, które dowiodłyby,
jaka była opinia tych powag lekarskich, zanim Ma-
ckenziego powołano do Berlina.

Największą część winy spycha Mackenzie na bar-
ki prof. Gerhardta.

Pierwsza część książki nosi tytuł „Historja”, dru-
ga „Polemika”, trzecia „Statystyka”.

Tytuły rozdziałów opiewają:
„Czemu zapobiegłem.”

„Falszywe oskarżenie Gerhardta.”

„Gerhardt urządza dalszą farsę.”

„Gerhardt szpieguje mnie.”

„Chmury zbierają się.”

„Niedoświadczeni laryngoskopowie.”

„Rurka Bramana.”

„Wypowiadam Bramanowi moje zdanie.”

„Napaści gadzinowe.”

„Bergman przyciska mnie do muru.”

„Wadliwość operacji” i t. d.

W pierwszych rozdziałach Mackenzie dowodzi,
że Gerhardt fałszywie go obwiniał, jakoby następcę
tronu w Berlinie naruszył strunę głosową; zarzut ten
ma podstawę tylko we współzawodniczej nienawi-
ści Gerhardta. Ponieważ Mackenzemu udało się
ekstirpować jednej cząstki narośli, postanowiono
niezależnie go od razu zręcznie *coup* teatralnem.
Postępowanie Gerhardta było nierzetelnem, nawet
wobec chorego. Jeżeli, pomimo analizy prof. Vircho-
wa, Gerhardt i Bergman byli zdania, że choroba
jest rakiem, świętym obowiązkiem ich było otwar-
cie wedle tego przekonania działać. Jeżeli doktoro-
wie ci byli wówczas przeświadczeni, że chore cier-
pi na raka, to jedyna dla nich uczciwa droga naka-
zywała całą sprawę wyłożyć pacjentowi i w nale-
życie uzasadnionych sprawozdaniach urzędowych
zerwać wszelką solidarność z Mackenzem. Takie
postępowanie otwarte i poważne było jedynie god-
nem ludzi nauki, czujących wielkie brzemie odpo-
wiedzialności, jakie spoczywało na ich barkach
wobec niepodzielnego zaufania u cesarza i sfer
dworskich, iakim się cieszyli. Obydwa wybrali

ko zlekka i jak gdyby przypadkowo nagiętej do celów praktycznych.

Wystawę podzielić można na działy następujące: *Drzeworytnictwo*: w którym przyjęły udział dwie pracownice tutejsze: *klasy* z pp.: Józefem Holewińskim, E. Gorazdowskim i E. Niezem, oraz *Tygodnika ilustrowanego* z pp.: W. Klajnem, A. Zajkowskim, J. Łoskoezyńskim, M. Różańskim i M. Bożkowskim. Okazy drzeworytnicze składają się z najcenniejszych ilustracji, w pomienionych piśmie już zamieszczonych.

W dziale *malarstwa* znajdujemy dobrze wystudjowane cztery plafony ze zwierzyną i owocami pani Br. Poświkowej, teje artystki dwanaście kartonów kwiatowych, przeznaczonych do reprodukcji w formie wizerów malarskich, plafoniki pani J. Bołbińskiej, rysunki piórkowe p. L. Stasiaka, dwie paletki p. K. Górnickiego, przedstawiające „Okolicę Suwałk” i „Brzegi Niemna”.

Należy także wspomnieć o czterech stolikach w kształcie znaków karcianych (pik, trefl, karo i kier), pokrytych malowidłami przez panią M. Wodzińską, stoliczkach i ekranie, malowanych przez Marię hr. Morsztynową, oraz całym arsenałem malowideł na porcelanie pani: L. Kotarbińskiej, A. Kanigowskiej, R. Konitzówny i in.

Inkrustacja metalowa i drewna zyskała jednego tylko, lecz za to dzielnego przedstawiciela w osobie Włodzimierza hr. Światopełk-Czetwertyńskiego.

Cztery stoliki, ozdobione oryginalnie skomponowaną *inkrustacją*, tak pod względem rysunku, jak wykonania, zasługują na szczególne wyróżnienie, stanowią bowiem najgłówniejszą ozdobę wystawy. Do tego działu zaliczyć należy malowidła, naśladowujące *inkrustację*, jakimi ozdobiła stolik i szkatułkę pani Tekla Goleńska.

Hr. Siewers przedstawił piękne okazy sprzętów, ozdobionych wypaleniami na drzewie rysunkami.

Listę wystawowych przedmiotów uzupełniamy projektem do patery, wykonanym z gliny palonej przez młodego rzeźbiarza, p. Leona Wisniewskiego. Rezultat sądu konkursowego ogłoszony będzie w poniedziałek.

Czy dzieci udają choroby?

Dodziśnia istnieje ogólnie rozpowszechnione mniemanie, iż dzieci przy swojej prostocie ducha i niewinności udawać lub kłamać nie mogą.

Niedawno dr. L. Dufestel wydał w Paryżu monografię o powyższym przedmiocie, w której dowodzi, że mówić i pisać o tem, że dzieci muszą być niewinne, szczerze i udawać nie mogą, jest poprostu nonsensem. Dzieci po większej części bywają niewinne, gdyż są nieświadome; bywają szczerze, bo nie miały sposobności zetknąć się z obłudą i oszustwem. Jeżeli tak, w takim razie angielskie przysłowie, że „wszyscy ludzie są kłamcy” (*all men are liars*), znajduje nawet u dzieci swoje zastosowanie.

Posłuchajmy, co dr. Dufestel mówi o dzieciach.

Jeżeli zajrzemy do szkółek, ochron i innych miejsc,

W całej mojej wieloletniej praktyce — powiada dalej Mackenzie — nie widziałem nigdy człowieka wśród podobnych okoliczności zachowującego się z tak naturalnym skromnym heroizmem. Nie okazywał nigdy najłżejszego śladu zniechęcenia, dzień każdy spędzał wśród prawidłowych swych zajęć. Wieczorem przy obiedzie bywał zawsze wesół. Bez widocznego nateżenia rozmawiał swobodnie.

Zabójczym jest sąd Mackenziego o Bramanie. „Braman obserwował krtani zwierciadłem, jak się obserwuje ją na modelu z papieru maché. Na uwagę moją: „Widzę, że Braman nie przyzwyczajony jest do używania laryngoskopu”, chory odpowiedział: „Pan to widzisz, a ja to czuję”. Podczas operacji w San-Remo, wskutek użycia przez Bramana chloroformu, omal nie przyszło do katastrofy.

W następujących rozdziałach opisuje Mackenzie nieszczęścia, wynikłe z rurek Bramana. Oświadczył on Bramanowi zaraz, że rurki jego są przestarzałego systemu, poczem ten obrażony wyszedł z pokoju. Na każdym kroku w ten sposób Mackenzie, niecierpiący się weale wszechwładzą, lecz krępowany nieustannie przez doktorów niemieckich, nasyłanych sobie dla kontroli i nieproszonej pomocy ze sfer najwyższych, musiał polykać gorzkie pigułki i tolerować próby i metody chirurgów i innych „specjalistów”, w których sztuce nie wierzył. Bergman wprost nie pozwolił założyć Mackenziemu krótkiej rurki, wskutek czego wywiązało się ustawiczne jatrzenie (irytacja) krtani.

W ciągu jednej nocy musiano siedemnaście razy zmieniać rurkę.

Kiedy się czyta te szczegóły, pojmuję się dopie-

gdzie dzieci się razem zbierają, przekonać się możemy, że udawanie różnych chorób jest u nich rzeczą bardzo pospolitą. Niekiedy udają chore, ażeby uniknąć nieprzyjemnych dla nich obowiązków, lub usprawiedliwić się z nienauczenia się zadanych lekcji, albo też w celu zjednania sobie sympatii; niekiedy znów niewiedomo, dlaczego właściwie udają i należy przypuszczać, że albo chcą poleżenia w łóżku, albo też lenistwo w tych rzeczach nimi kierują.

Takie dzieci dr. Dufestel rozdziela na trzy kategorie. Do pierwszej zalicza te, które symulują lekkie choroby, a raczej niedomagania pewnego określonego charakteru i pochodzą z rodziców zdrowych. Drugą kategorię stanowią dzieci, symulujące nieco więcej skomplikowane choroby; zdolności umysłowe u tych dzieci nie są dobrze rozwinięte, a w rodzinie ich można wykazać usposobienie do chorób nerwowych. Trzecią kategorię stanowią dzieci histerycznie chorowite.

W większości wypadków dwóch ostatnich kategorii nawet lekarz może być w błąd wprowadzony i sądzić, że ma do czynienia z rzeczywistą chorobą, wtedy, gdy tylko widzi jej odbicie, tem więcej, że takie dzieci — o czem zresztą już wyżej nadmieniono — pochodzą z rodzin, mających skłonność do chorób nerwowych i najczęściej wskutek niedbałości swoich rodziców, nie odbierają należytego wychowania.

Tak przedwczesna histerja dotyka przeważnie dziewczynki, a znacznie mniej chłopców; liczba pierwszych do drugich ma się w stosunku, jak 2 do 1.

Zachodzi teraz pytanie, jak można poznać, czy rzeczywiste dziecko jest chore, czy też tylko udaje?

Dr. Dufestel kładzie szczególniejszy nacisk na dwa następujące punkta, które należy się kierować przy rozstrzyganiu podobnego rodzaju pytań. Mianowicie, jeżeli tylko mały pacjent powtarza wciąż jedno i też same skargi na swe cierpienia, należy być na baczności; ten bowiem, kto jest prawdziwie chory, codziennie ma coś nowego do nadmienia i swoje skargi i sensacje, stosownie do zachodzących okoliczności, modyfikować będzie. Przeciwnie dzieci, pragnące udawać chorobę, skargi swoje wypowiadają, jak znane powiastki z pamięci i powtarzają je bez żadnych modyfikacji.

Drugą rzeczą, która powinna wzbudzić podejrzenie, jest zbyt długie trwanie choroby, a także brak stosunku pomiędzy obiektywnymi danymi a stopniem bólu i niedomagania, na jakie się dzieci uskarżają.

W tego rodzaju przypadkach niekiedy w dziwnych warunkach może znaleźć się lekarz. Od umiejętnego zachowania się zależy i jego pozycja w tym domu i zadowolenie rodziców. Jeżeli od razu powie rodzicom, że dziecko ich udaje, to w rezultacie nie uwierzą mu, podziękują za wizytę i więcej już go nie poproszą. Oszukiwać zaś siebie i rodziców żaden szanujący się lekarz nie odważy się nigdy.

Cała rzecz w takich razach polega na umiejętnym postępowaniu, aby sami rodzice przekonali się, że dzieckiem tylko... udaje.

Gdy już przyjdą do tego przekonania, nie tracąc czasu, powinni dokończyć leczenia; dyscyplina rodzicielska jest najpotężniejszym środkiem dla podobnego rodzaju chorób.

Dr. J. Drzewiecki.

ro, jakie to zność musiał tortury cesarski męczennik w San-Remo; tem wstrętniejszym jest widok lekarzy, żrących się nad jego lożem.

Gdy okazała się konieczność powrotu do Berlina, rzekł chory:

— „Są wypadki, w których jest obowiązkiem męża wystawić się na wszelkie niebezpieczeństwo; taki wypadek otwiera się przedemną. Powrócę; porobi pan wszystkie przygotowania do odjazdu.”

Mackenzie jest zdania, że jeszcze w Charlottenburgu operacja była możliwa, gdyby nie opłakane następstwa owych rurek Bramana i Bergmana. Szybki rozwój choroby po tracheotomii pochodził ztąd, że nastąpiło ustawiczne wstrząsanie krtani wskutek kaszlu, który był jedynie wynikiem złych rurek. W tym kierunku oddziaływały najopłakaniej „partackie próby” Bergmana.

Pamiętne zajście w Charlottenburgu, gdy Bergman wezwano do założenia rurki, tak opowiada Mackenzie:

„Ku mojemu przerażeniu Bergman włożył palec głęboko w ranę! Po kilku bezowocnych próbach założenia rurki przez Bergmana zawieszony został Braman. Cesarz krztusił się wśród tego ustawicznego i trwałego mrowienia krwi. Prosił on mnie, abym w przyszłości nie pozwolił Bergmanowi przedsiębrać na nim operacji. Uskarżał się również częstokroć na brutalność Bergmana i pisał do mnie o tem na kartkach bardzo charakterystyczne słowa, których publikacji mi zabroniono.”

Tutaj podaje Mackenzie parę szczegółów o upodobaniach i pociechach następcy tronu w jego straszliwych dolegliwościach. Lubiał on szczegó-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Ministerjum oświaty rozesało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, w którym wyjaśnia, iż otwieranie szkół zewnątrz linii osiadłości izraelitów nie może być dozwolone.

— *Pet. wiad.* donoszą, że według pogłosek reforma straży pogranicznej wprowadzona będzie najpóźniej od 13 go stycznia r. p.

— Komisja, zajmująca się rewizją taryf, postanowiła, jak donoszą dzienniki petersburskie, podwyższyć cło od czonek drukarskich, przywożonych z zagranicy z 40 kop. do rubla w złocie na pudła. Jednocześnie mają być zmienione pozycje taryfowe, dotyczące się zagranicznych wyrobów z ołowiu, cynku i alajazów, używanych w drukarstwie.

— Dzienniki petersburskie dowiadują się, że ministerjum dóbr państwa wniosło do rady państwa projekt ograniczeń w sprawie przechodzenia gruntów, obciążających w naftę, do rąk cudzoziemców.

— Wobec jesiennej chłody, zarząd tramwajowy wcześniej, aniżeli w latach zeszłych, wycofał z obiegu wagony otwarte, zastępując je odnowionymi krytymi. W przyszłym miesiącu na miejsce koni wysortowanych będzie sprowadzony transport z Węgier.

— Zarząd miejski uczynił przedstawienie do władzy wyższej, ażeby układanie rur wodociagowych na ulicy Drewnianej w granicach kredytu rs. 1,200, zamieszczonego w budżecie na r. b., wykonane zostało sposobem administracyjnym, ze względu na specjalność robót, wymagających szczególnej dokładności, oraz dla uniknięcia nieszcześliwych wypadków, z podmycia fundamentów sąsiednich domów wyniknąć mogących. O takąż samą decyzję wystąpił magistrat w sprawie rur glinianych na południowej i północnej stronie rynku Starego Miasta, które mają służyć do odprowadzania ścieków z rynku i Zapiecka do ogólnego systemu kanalizacji dzielnicy staromiejskiej. Ułożenie tych rur, jakkolwiek niewłączone do robót 3-ej serji, uznane zostało za niezbędne pod względem sanitarnym.

— Wobec rozszerzającej się coraz bardziej budowy nowych kanałów, zamierza magistrat w końcu r. b. lub z wiosną przyszłego roku zasypać stare kanały na kilkunastu ulicach, a mianowicie: na ulicy Brackiej od alei Jerozolimskiej do placu Trzech Krzyży, na placu Trzech Krzyży od Brackiej do Nowego Świata, w alei Jerozolimskiej od Marszałkowskiej do Brackiej, na ul. Wareckiej, hr. Berga Włodzimierskiej i doń przylegającej, nazwanej Dowiep, na Erywańskiej od Jasnej do Mazowieckiej, na Marszałkowskiej od ul. Widok do alei Jerozolimskiej, na Królewskiej od domu p. Strasburgera do placu Saskiego, na placu Saskim od Wierzbowej do Krakowskiego-Przedmieścia, na Trebarskiej, na Długiej od Miodowej do Freta, na Boulefraterskiej od Franciszkańskiej do Esplanady, wreszcie na Przedokopowej aż do rogatek powązkowskich. W miarę zasypywania kanałów, kosztu-

nie śpiew. W ostatnich dniach płakał, gdy z sal maszlowej dochodziło go echo śpiewu. Gdy się czuł gorzej, pracował tem zawzięciej. Pragnął widzieć nie, ażeby śmierć porwała go wśród pracy!

O profesorze wiedeńskim Schroetterze tak się wyraża lekarz angielski:

„Wydal on swoją opinię dosyć przedmiotowo, zaniechał wszelkie „usprawiedliwić zmianę frontu w sprawie zupełnego usunięcia krtani. Duma olimpijska, z jaką wyrażał się o Krausem, laryngologu, który najzupełniej mu dorównywał, jako o „bardzo obiecującym młodym koleźce”, pozwala nam zmierzyć potęgę quasi jowiszowego gniewu, jakim spoglądał na Hovella, gdy ten odważył się wypowiedzieć stanowcze zdanie.

„Zdanie to różniło się wręcz przeciwnie z wyrażoną przez Schroettera opinią i, jakkolwiek wyrocznia, nawet wśród krótkiego pobytu swego w San Remo, zmieniła radykalnie własny pogląd, nie przebaczone nigdy Hovellowi bluźnierczej odwagi wypowiedzenia opinii, do której się ten sam Schroetter ostatecznie przychylił.

„Gdynym zdobył się na odwagę krytykowania dogmatycznego orzeczenia wiedeńskiego profesora, to zauważyłbym, że jeżeli podówczas oparłem się na wydobyciu cząsteczki narośli dla mikroskopijnych badań, nie uczyniłem bynajmniej tego z powodu, że on katoryczną założył opozycję. A postanowienie nieoperowania zapadło już przed przybyciem Schroettera, a opierało się na zimnym wyglądzie krtani, które nie pozwalało na żadną szarpaninę obiegami.”

Dr. L.

Berlin, 12-go października.

na utrzymanie takowych będą się naturalnie z każdym rokiem zmniejszać.

Wobec zbliżającej się zimy dozwolone zostało zbieranie dobrowolnych ofiar od mieszkańców miasta na drzewo dla biednych. Do zbierania składek upoważnieni zostali: w cyrkule zamkowym pp. Leopold Ramer i Antoni Kowalski, w cyrkule sobor-nym pp. Edward Kopczyński i Julian Fuks, w bieleńskim p. Leopold Szczygielski, w powązkowskim p. Stanisław Pfejfer, w Wolskim p. Michał Kijok, w jerozolimskim pp. Adam Tokarski i Bronisław Knol, w łazienkowskim pp. Zbigniew Świętorzecki i August Störl w nowoswieckim p. Franciszek Rydzikowski i w praskim p. Henryk Fiaszczyński.

W zeszłym tygodniu ruch ludności w Warszawie tak się przedstawiał: urodziło się dzieci prawie 342, nieprawych 35, ogółem więc 377, co w stosunku do 1,000 mieszkańców rocznie, wy-lącając przyjezdnych, wynosi 28,64; małżeństw zawar-to 99, czyli o 41 więcej, aniżeli w tygodniu po-przedzającym; zmarło 266 osób, a więc o 35 mniej, aniżeli w zaprzyszłym tygodniu; najwięcej ofiar, bo 47 zabrał nieżyt kiszek; na choroby zakaźne zmarło: na ospę 7, na szkarlatynę 21 i na błonicę 8 osób.

W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamie-szczono, iż Gustaw G. za tajemne przejście granicy został skazany na 19 rs. kary, a Salomeja Ch. za toż samo na 5 rs. i 10 kop.

P. o. oberpolicmajstra polecił specjalnej komisji sprawdzić stan kas w zarządzie policyjnym, oraz zło-żonych depozytów; w skład tej komisji wchodzi: urzędnik do szczególnych poruczeń, p. Chrzanowski, jako przewodniczący, i jako członkowie: referenci pp. Dobrowski, Iwanicki i Pawełekiewicz.

W rozkazie policyjnym zawiadomiono, iż pan Stanisław Majewski, który ukończył instytut techni-czny, otrzymał świadectwo, zezwalając na prowa-dzenie robót budowlanych.

Wspomnienie pośmiertne.
Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego nagle w na-zem mieście ks. Hipolita Waśniewskiego, jubilata, kanonika honorowego diecezji płockiej.

Nieboszczyk przyszedł na świat w wsi rodzinnej Waśniewie, kształcił się w Mławie i w Pułtusku, a w r. 1833 święcenie kapłańskie otrzymał z rąk bi-skupa Pawłowskiego.

Jako kapłan pracował najprzód w Opinogórze, później w Lekowie i wpływem swoim na parafian niemało zdziałał.

Założył tam szkołę elementarną i własnym kosztem nauczyciela w niej utrzymywał, następnie wprowadził do parafii towarzystwo wstrzemięzli-wości i z powodzeniem skłaniał włościan, aby je popierali.

Jako rolnik, na folwarku Regiminie prowadził gospodarstwo poprawne i kościół swój starannie ogospodarował. Towarzystwo rolnicze mianowało go odrestaurowaniem 1860 r., a komisja spraw wewnętrznych powołała go do rady opiekuńczej zakła-dów dobroczynnych pow. prasnyńskiego.

Biskup Kosowski przyjął udział w uroczystości jubileuszowej dostojnego kapłana, która odbyła się w Lekowie 8 września 1886 r.

W teatru i muzyki.

Znakomita artystka naszej sceny, Aleksandra Rakiewiczowa, święci w r. b. trzydziestolecie swej zasług pełnej pracy scenicznej.

Udzielony jej przez dyrekcję z tego powodu po-ranek, który odbędzie się jutro, o godzinie 1-iej z po-ludnia, w teatrze Wielkim, zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności, pragnącej zobaczyć hołd talentowi i zasługom, które nie sprzeniewierzyły się nigdy czystemu ideałowi sztuki.

Kasa zapasowa, w której dokonywa się sprzedaż biletów na rzeczony poranek, otwartą będzie jutro od godziny 10-iej zrana.

Jutro wieczorem w teatrze Wielkim balet „Me-luzyna”, w teatrze Rozmaitości komedje: „Sukce-sorka” i „Przezorna mama” (z udziałem Żółkow-skiego), a w teatrze Nowym „Król powiedział”.

Na tydzień przyszły zaprojektowano następu-jące opery: „Violetta” (wtorek), „Aleksander Stra-della” (czwartek) i „Faworyta” (sobota).

W „Violecce” da się usłyszeć panna Rejewska.

„Właściciel kuźni” Ohneta powraca w przy-szłym tygodniu na repertuar teatru Rozmaitości.

Występujący w chórach teatru Nowego baryto-nista, p. Tadeusz Reiszewicz, spróbuje w nadchodzą-cy poniedziałek sił swoich, jako solista, w operetce „Serce i ręka” Lecoq’a, ku czemu posłuży debutan-towi partja księcia Gaetana.

Partję Micaeli odśpiewa panna Czosnowska, do-bijająca się z rosnącym powodzeniem stanowiska primadonny operetkowej.

Na kościół.

Koncert na kościół św. Marcina, odroczony przed 10-ma dniami, stanowczo odbędzie się dnia 21-go b. m., o godzinie 1-iej z południa, w salach reduto-wych.

Program bez zmiany.

Kierownictwem koncertu zajmuje się Noskowski.

Depozyt.

W tych dniach do depozytu oddziału banku pań-stwa złożono 75,000 rs. w listach zastawnych na imię jednego z kapłanów tutejszych, który jedno-cześnie od osoby składającej pieniądze otrzymał opieczetowaną kopertę, zawierającą testament oia-rodawcy.

Złożony kapitał ma stanowić legaty na rozmaite instytucje filantropijne, które dopiero po śmierci testatora będą wiadome.

Na wystawie.

Dziś od rana kancelarja wystawy muzealnej za-wiesiła na okazach odznaczonych znaki nagród, przyznanych przez sędziów.

Ułatwi to niewątpliwie ruch handlowy, który w ostatnich dniach znacznie się ożywił.

Na wystawę przybył wczoraj stół p. Józefa Klem-kowskiego z narzędziami ogrodniczymi po za kon-kursiem.

Poszukiwanie majątku.

W tych dniach pełnomocnik królowej serbskiej zwiedzał kilka majątności na kolei nadwiślańskiej, w pobliżu Warszawy położonych, celem nabycia dóbr ziemskich dla Jej Królewskiej Mości.

Miedzy innymi oglądano majątek O.

Słyszeliśmy, iż układy do skutku nie doszły.

Wynalazek.

Do oceny Towarzystwa przemysłu i handlu złożo-no w tych dniach przyrząd, mogący oddać rzetelne usługi w gospodarstwie domowym.

Wiadomo, iż krany wodociągowe często wody nie dostarczają.

W takich wypadkach służące krany otwierają, same zaś, w oczekiwaniu na wodę, kładą się spać, no i... zasypiają.

Woda zaś zalewa kuchnię i niszczy sprzęty.

Otóż przyrząd, o którym mowa, bardzo zresztą prosty, z chwilą przyjścia wody, daje sygnał dzwon-kiem tak donośny, iż najtwardszy śpiący musi się obudzić.

Szczególna propozycja.

Jedna z naszych warszawianek uczyniła na pe-wnym bogatym angliku niezwykle wrażenie i obu-dziła w wyspiarzu szaloną miłość.

Było to podczas minionego lata w Cieplicach cze-skich, gdzie panna N. bawiła w charakterze opie-kunki i towarzyszki krewnej swej, pani S., od kil-ku lat sparaliżowanej.

Chora, przewożona na fotelu, zabrała na prome-nadzie znajomość z anglikiem, który również, jako sparaliżowany, nie mógł chodzić.

Młody ten człowiek zachwycił się panną N., lecz o uczuciach swych nie mówił.

Dopiero powróciwszy do kraju z nieznaczną ulgą po odbytej kuracji, poznał, do jakiego stopnia był zakochany.

Chory, nie mogąc się narazić na niewygody dłu-giej podróży, i chcąc od razu kwestję jasno postawić, wysłał do Warszawy swego kuzyna, aby ten w je-go imieniu oświadczył się o rękę panny N. i jasno postawił warunki.

Rozkochany młodzieniec przesłał dowody stwier-dzające, iż jest bogatym, a cały swój majątek in-terczy przedślubną gotów zapisać przyszłej żonie.

Oryginalne poselstwo było przez pannę N. przy-jęte obojętnie, lecz rodzina ubogiej paniutki ina-czej się na tę sprawę zapatrywała.

Po kilku dniach narad i wahań się, warszawian-ka w dniu wczorajszym dała nareszcie odpowiedź przychylną, o czem poseł rozkochanego młodzieńca przesłał telegraficzną wiadomość.

Ułożono się, iż panna N. w towarzystwie swej siostry zamężnej w początkach listopada wyjedzie do Anglii dla zaślubienia wyspiarza.

Legowiska złodziei.

Nocy dzisiejszej w pobliżu rogatek marymon-ckich powracający do Warszawy Jan Dołżnikow został napadnięty przez kilku ludzi z zamiarem o-grabienia.

Dołżnikow stawiał zacięty opór, przyczem został mocno pobity i poraniony.

Zawiadomiona o wypadku straż ziemiska wysła-ła bezzwłocznie patrol, celem odszukania napastni-ków.

Patrol, dochodząc do zabudowań cegielni Cwilin-ga, zastał tam 40-tu nocujących włóczęgów obojga płci.

Na widok patrolu włóczęgi poczęli uciekać.

Zdołano przecież ująć czterech mężczyzn i dwie kobiety, w których poznano złodziei.

Ujętych odesłano do aresztu policyjnego.

Tę samą noc dokonano rewizji za rogatkami powązkowskiemi w domu Abrahama Lochkinda, podejrzanego o przechowywanie włóczęgów.

Jakoż znaleziono tam dwóch znanych pobytowych złodziei: Eljasza Rutla i Manesa Lochkinda.

Łotrzy, stawiając opór, pobili i poranili strażnika ziemskiego, Kirylę.

Nadto przy rewizji znalezione tajemny skład pro-chu w ilości 108 funtów.

Eksplodzja prochu.

W dniu wczorajszym p. Stanisław Baszykowski, dzie-żawca folwarku Chojnacie, powracając z Warszawy uległ smutnemu wypadkowi.

Pan B., oprócz rozmaitych sprawunków, kupił kilka fun-tów prochu, który ustawił w blaszance tuż przy nogach.

Proch prawdopodobnie wskutek nieostrożnie rzucanej za-palki, którą pan B. zapalał papierosa, eksplodował.

Huk spowodował rozbicie się okoni i wywrócenie bryczki.

Pan B. uległ silnemu poparzeniu obu nóg, a nadto wsku-tek przewrócenia się bryczki, złamał rękę i poniósł cięż-kie stłuczenie boku.

Furman doznał lekkiego potłuczenia i zwichnął nogę.

Bardzo chorego pana B. odwieziono z powrotem do Warszawy.

Kradzieże.

W dniu wczorajszym przy ul. Oboźnej pod nrem 9-ym, z mieszkania adwokata, p. Henryka Maciejowskiego, skra-dziono w tajemniczy sposób 250 rs. — Na Pradze Antoniemu Bielińskiemu, kolonistę z okolic Grójca, skradziono kania, wartości 130 rs. — Służącej, Annie Wieczorkównie, na targu za Żelazną Bramą skradziono woreczek, zawierający 25 rs

Zuchwały handlarz.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą Manes Handscher wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Marianną Kogutową, zamieszkałą pod nrem 50-ym na Nowolipiu.

Kiedy Kogutowa zaczęła wołać o pomoc, Handscher tak silnie ścisnął ją za rękę, iż złamał K. cztery palce.

Biedna kobieta z bólu zemduła.

Po udzieleniu Kogutowej doraźnej pomocy lekarskiej, od-wieziono ją do domu, a handlarza pociągnięto do odpowie-dzialności sądowej.

Podrzuconie.

W dniu wczorajszym kolonistę z gminy Brudno, Andrze-jowi Łabęckiemu podrzucono na wóz koszyk, w którym się znajdowało nowonarodzone niemowlę płci żeńskiej.

Łabęcki spostrzegł koszyk dopiero, gdy powracał do domu.

Ponieważ Łabęccy są bezdzietni, więc postanowili zająć się losem podrzuconej dziewczynki.

Przygniecenie.

W dniu wczorajszym na szosie za rogatkami grochow-skimi przewrócił się wóz, napelniony piaskiem.

Powozący, Antoni Jurczak, uległ bolesnemu przygniece-niu prawego boku, a nadto złamał rękę.

Wściekły pies.

We wsi Kamionek, gminy Wawer, wściekły się pies, należą-cy do jednego z tamtejszych mieszkańców, Langera.

Strasz e zwierzę rzuciło się na 12-letniego Stanisława Worocha, który został boleśnie pokaleczony.

Kokasnego odesłano do doktora Buwida, a psa zabito.

Zabity przez konia.

Dziś rano we wsi Elsnerowie, gminie Brudno, zdarzył się smutny wypadek.

Włościanin tejże wsi, Jan Szymecki, powracając z pola próżnym wozem do domu, przystanął na chwilę, aby po-prawić lejce, które zaplątały się koniowi u nogi.

W chwili, gdy Szymecki się schylił, koń uderzył go ko-pytem w głowę.

Nieszczęśliwy człowiek poniósł śmierć na miejscu.

Zabity liczył lat 70.

Nagła śmierć.

Wczoraj po południu zmarła nagle Rozalja Cieświenowa, mieszkanka gminy Blizne ze wsi Macierzysz.

Zmarła liczyła 57 lat.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz policyjno-sądo-wych.

Skrzynka do listów.

Szanowny redaktorze!

Z chwilą pojawienia się wydawnictwa pod napisem „Przewodnik informacyjno-adresowy dla chorych” roz-poczęła się na łamach kilku tutejszych pism utarczka między dr. W. Szumlańskim a wydawcą przewodnika.

Zrazu rzecz szła pozornie o drobny, nazwisko na okładce, inicjały czy podpis; następnie atoli zakres walki się rozszerzył, tak, że już w liście, zamieszczo-nym w nr. 39 ym *Zdrowia*, raczył nawet p. Szumlański zatracić o zamieszczony w wydawnictwie ten artykuł mój „O materiałach spożywczych i ich zafałszowaniach”, pod którym się podpisałem.

Nie wiem, na mocy jakich dowodów pozwolił sobie p. Szumlański pisać o pogłoskach nadużyć, jakich się dopuścił miano względem niektórych firm kupieckich z powodu tego artykułu, lecz faktem jest, iż powołując się na wspomniany list, jedna z firm w dziale płatnych reklam w nr. 278-ym *Kurjera* napisała sobie gorącą obronę.

Nie chciałbym czynić ujmy p. Szumlańskiemu posą-dzeniem o udzielenie upoważnienia do powołania się w sposób tak krzykliwy na list swój, zamieszczony w *Zdrowiu*, kiedy z taką drażliwością bronił się prze-ciw pomieszczeniu swego nazwiska na okładce zhadina-

pożytecznego wydawnictwa, lecz takie, może mimowolne, duchowe zbratanie się młodego lekarza z fabrykantami win i koniaków wydawać się może co najmniej dziwnem.

Nie mam również zamiaru ubliżyć sobie, odpowiadając na stek brudnych iniektyw, jakimi przepełniona jest owa reklama, pragnąłbym tylko kilkoma słowami objaśnić, jaki cel miałem na oku, pisząc wspomniany artykuł oraz jaką drogą on powstał.

Artykuł o materiałach spożywczych ma charakter czysto naukowy, a za zadanie obznajmienie czytelnika w sposób dostępny o celach i własnościach większości spożywanych przez nas pokarmów i napojów, ich wpływie na organizm, stopniu przyswajalności czyli strawności oraz łatwiejszych sposobach odróżnienia pokarmów czystych od zafalszowanych. Jako leczbowa ilustracja podawanych przeze mnie faktów, zamiast przepisywania cyfr z podręczników zagranicznych, podałem kilkadziesiąt, po większej części przeze mnie robionych analiz tutejszych produktów, wybranych z bogatego materiału, jaki dostarczyła blisko dwudziestoletnia działalność moja, jako chemika. Wiele działów mojego artykułu jest streszczeniem różnych specjalnych prac, dawniej przeze mnie ogłaszanych, w szczególności zaś dział o winach jest wyjątkiem z przygotowanej do druku obszernej monografii, do której analizy robiłem w latach 1886 i 7 m., a więc w czasie, kiedy o wydaniu przewodnika dla chorych nikomu zapewne się nie śniło.

Tak wina, jak w ogóle wszelkie produkty, których rozbiór dokonywałem dla celów naukowych, nabywałem sam w składach i sklepach, otrzymywałem więc do oceny produkt taki, jaki publiczność do rąk dostaje.

Do bliższego zaś zbadania kwestji sprzedawanych u nas win pobudził mnie następujące zdarzenie:

Gdy w lipcu 1885-go r. pewna firma, sprzedająca u nas krymskie wina, stanęła ze swymi produktami do konkursu na wystawie przemysłowo-rolniczej na placu Ujazdowskim, komitet odmówił dopuszczenia, powołując się, że ustawa dozwala dopuszczać do konkursu tylko artykuły, wyprodukowane w 10 ciu guberniach Królestwa. Pożądliwa odznaczenia firma wspomniana upewniła, że wina jej są produktem miejscowym, że tylko moszcz sprowadza z Krymu, wino zaś fermentuje w Warszawie, przyczem oświadczyła gotowość okazania dowodów w swoich piwnicach. Komitet więc wydelegował dra Stanisława Markiewicza, jako prezesa sekcji materiałów spożywczych, i mnie, dla sprawdzenia powyższego faktu. Zaprowadzono nas tedy do piwnic, odemknięto ukryte za półkami tajemne drzwi i wprowadzono do ogromnego lochu, w którym pokazano nam kilkanaście beczek, zatłoczonych pneumatycznymi szpuntami, z silnie fermentującą zawartością. Miał to być ów moszcz fermentujący. Kiedyśmy zaś wyrazili zdziwienie, z kąd o tym czasie wziął się moszcz w stadium fermentacji głównej, kiedy winogrona jeszcze nie dojrzały, oświadczone, że to moszcz zesztoroczny fermentuje. Ktokolwiek choć trochę obeznany jest z manipulacją przygotowania wina z winnych gron, ten wie, że świeżo wyciśnięty moszcz nie nadaje się do transportu, bo by beczki poroższadzał oraz że główna czyli burzliwa fermentacja moszczu trwa najwyżej 2 do 3-tych tygodni. My więc po 10 ciu miesiącach w żaden sposób nie możemy mieć przed sobą czystego fermentującego moszczu, lecz sztucznie sztuczną mieszaninę, czyli półprodukt do wyrobu sztucznego wina.

Po takiej demonstracji *ad oculos* wyszliśmy z bogactwami o jeden dowód więcej, w jaki sposób wyrabia się krymskie wina w Warszawie...

Wobec tego drobnego faktu, powoływanie się na świadectwa i analizy nieco zezowało wygląda.

Ponieważ w obecnym zmaterializowanym czasie każde twierdzenie winno być poparte dowodem, pozwałam więc sobie przesłać ci, szanowny redaktorze, na poparcie tego, co w artykule moim o koniakach napisałem, mały dowód rzeczowy w postaci butelki koniaku krymskiego kuracyjnego, na którego korku znajdziesz niekiedy pieczęć pomocnika nadzorcę 1-go oddziału.

Odkorkuj ją z łaski swojej z całym skupieniem ducha, lecz przez litość nie pij—dosyć będzie, gdy powąchasz.

Przy tej sposobności racz przyjąć zapewnienie wysokiego poważania.

Dr. Aleksander M. Weinberg.

ZE ŚWIATA.

× **Matejko**, otwierając onegdaj nowy rok w szkole swojej, odezwał się w te słowa: „Żyjemy w czasach, w których najrozmaitsze prądy i pojęcia weiskają się między społeczeństwo i coraz więcej zdobywają sobie terenu. Prądy te ocierają się również i o przedstawicieli sztuki, porywają niektórych ze sobą i wlamują się gwałtem w dziedzinę piękna i myśli. To też sztuka zagraniczna, czy to paryska, czy też monachijska, wydaje już dzieła wielkich nawet ludzi, w tym kierunku idące. Mówię „dzieła“, bo arcydzieł nie ma. Jednakże co wolno jest zagranicy, tego nie wolno nam naśladować.

Nasza sztuka dąży do rozwoju, podczas kiedy zagraniczna jest już w pełnym rozkwicie i puszcza się na próbną eksperymentu. Niestety, mamy już i u nas pierwszych apostołów tej sztuki, którą zaczynają się niekiedy entuzjazmować. Pod takim wpływem jest malowany i obraz ostatni Gierymskiego „Żydzi modlący się“. Jest to rzeczą codzienną, banalną, bezmyślną, a natura z fotograficzną prawie dokładnością oddana. Jedno, co tylko ten obraz jeszcze ratuje, to rzeczywiście bardzo dobre malowanie. Gdyby tego nie było, obraz ten byłby już zupełnie bez wartości. W każdym razie obraz ten będzie stanowił wyłom w naszej sztuce, pokazywać będzie drogę właśnie tej zagranicznej bezmyślności, po której nie radzę iść nikomu. Ani ja, ani profesorowie nie myślimy wcale tamować rozwoju w pewnym odmiennym kierunku, owszem, niech każdy będzie sobą. Zadaniem moim i szkoły jest nauczyć was i dać pewne podstawy do dalszej samodzielnej pracy. Obowiązkiem jednak moim jest przestrzegać was przed zgubnym wpływem, a obecnie, niestety, panującym w sztuce; obowiązkiem moim jest wychowywać młodzież w miłości prawdziwej sztuki i prawdziwego piękna, bo tylko takie przetrwa wieki i zawsze pięknem pozostanie. I chociaż na razie nie będzie miała powodzenia, to musi przysięść czas, kiedy ją poznają i oceniają. Do pojęcia jednak tego piękna, koniecznego dla prawdziwej sztuki i podniosłej myśli, trzeba wiary, trzeba tej szlachetnej myśli szukać tam, z kąd wszystkich piękne, idealne i szlachetne płynie, to jest w kościele. To też od kościoła zaczynamy rok nasz szkolny, a rozpoczynając go, życzę serdecznie: Szczęść Boże!”

× **Nowy życiorys.** Według *Pall-Mall Gaz.*, ukazał się w tych dniach w Londynie „Biografia zmarłego cesarza Fryderyka III go, pobra wysoko położonej osobistości“. Margrabia Salisbury robi korekty, cesarzowa Fryderykowa napisała do dzieła przedmowę. Wydawca, Rounel Rodd, obróci dochód z dzieła na korzyść szpitala dla chorych na gardło, który cesarz Fryderyk III-ci za ostatnią swą bytnością w Londynie odwiedził.

× **A więc dlatego!** Przeniesienie się słynnego dra Metzgera, który pierwszy wprowadził masaż, jako środek leczniczy, z Amsterdamu do Wiesbaden, nastąpiło dlatego, że mu ubyło „dostojnych klientów“. Metodę bowiem, którą on pierwszy zastosował empirycznie, zaczęto rozwijać racjonalnie i naukowo w Niemczech, a wielki postęp w tym kierunku uczynił niepotrzebny wyjazd umyślny do Amsterdamu. Jak wiadomo, cesarzowa austriacka, Elżbieta, leczyła się jedna z pierwszych u dra Metzgera.

× **Namiętności małżonków.** P. de Blauville, od roku ożeniony, miał zwyczaj każdy wieczór przepędzać w klubie. Młodzieńca jego żona nie czyniła mu najmniejszego wyrzutu, co dziwniejsza, że okazywała niepokój, gdy pozostawał dłużej w domu, niż zwykle. Takie postępowanie zwróciło nareszcie uwagę męża, który się przekonał, że i jego żona co wieczór z domu wychodzi. I czegoż się dowiedział? Oto, że żona jego jest statystką w teatrze Ambigu. Rozwścieczony żąda wyjaśnień, na co żona odpowiada mu najspokojniej: „Mam jedną namiętność, to jest: być statystką i tą będę zawsze.“ Mąż rozwodzi się skutkiem takiego oświadczenia.

× **Niezatłwiony spór.** Genua gotuje się do obchodu 400-letniej uroczystości odkrycia Ameryki i uczczenia Krzysztofa Kolumba. Mieszkańcy miasteczka Cogoleto wystąpili z pretensją, że K. Kolumb tu się urodził. Opierali się zaś na napisie z r. 1550-go, znajdującym się w domu braci Bianchi. Brzmiał on zaś: „Christoval Colon — Natural de Cugarea (Cogoleto) — Descubrio el nuevo mundo — en l'ano 1492.“ Otóż jeden z uczonych Towarzystwa historycznego sabaudzkiego, wybrany *ad hoc* przez rząd włoski, wykazał, że napis ten żartowniś jakiś wydrukować kazał w drukarni Casamare w Genui przed 60-letni laty.

× **Nagrodzona.** O robienie portretów i fotografii z pięknej pani Betty Stuckart, która otrzymała pierwszą nagrodę w Spaa, ubiegają się berlińscy malarze i fotografici. Zgłaszaniom pani ta nastarczyć nie może, ale jest grzeczną, więc wyznaczyła godzinę u siebie w mieszkaniu codziennie, od 11—12 rano.

× **Kradzież włosów wprost z głowy.** Żona pewnego bankiera, urodziwa i piękna mająca włosy, zauważyła, że od pewnego czasu ma ich coraz mniej na głowie. Przypisywała to chorobie, tymczasem raz, gdy fryzjerka zapiekała jej łoki, dostrzegła nagle w przeciw stojącym zwierciadle, że równocześnie ucina jej spory pęk włosów i kładzie do rękawa, niedługo znowu uczyniła tak po raz drugi. Nie było wątpliwości, zło-dziejkę przytrzymało, przynajmniej się, że włosy w ten sposób nabywane doskonale sprzedawała w sklepie klientkom.

× **Ten znał siebie!** No, mój drogi, czy myślisz się kiedy ożenić?—Nie. Kobieta, która by mnie starego za męża wziąć chciała, musiałaby być bardzo głupia, no a znasz mnie za mało, abyś mógł przypuszczać, że z głupią chciałbym się żenić.

— *Sprostowanie.*—W szpalcie 2-aj, kolumny 2-aj wczorajszego numeru wieczornego, w odcinku Kazimierza Zalewskiego, zdanie w ustępie drugim brzmi: „Nana to tylko dama kamelajowa i t. d.“

Nekrologja.

† S. p. Stanisław Żurkowski, literat, zmarł w Paryżu dnia 13-go września r. b., przeżywszy lat 25. Pokój jego popiołom. —3060—

† W. poniedziałek, d. 15-go października, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godz. 10-aj zrana, wotywa żałobna za duszę s. p. Henryka Emanuela Glucksberga.

† W poniedziałek, jako w dzień imienia nieodżałowanej s. p. Jadwigi z Łaszczyńskich Zubińskiej, odprawiona będzie msza święta, o godzinie 9-aj zrana, w kaplicy Matki Boskiej w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3056—

† Dnia 15-go b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 9 i pół zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Joanny Muszewskiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3058—

† W poniedziałek, jako w dniu imienia s. p. Teresy z Lipskich Prądzynskiej, odbędzie się, o godzinie 9-aj i pół zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej żałobna wotywa, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —3057—

† Dnia 14-go października, to jest w niedzielę, o godzinie 11-aj zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej za spókoj zmarłych członków rodziny s. p. Karola Maass, byłego dyrektora i majstra mularskiego, na które zaprasza krewnych i znajomych. —3059—

Julia z Maassów Handyter.

Nadesłane.

Poleca się pierwszorzędnym nowo umeblowany **HOTEL MANTEUFFEL** w mieście Łodzi.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Kronikarz *Grajdani* w swym feljetonie codziennym pisze:

„Austriackie gazety, a szczególnie węgierskie, uznają za potrzebne wymyślić bezsensowne bajki o zaleźności interesów russkich w kwestji wschodniej od podróży młodego cesarza Wilhelma do Wiednia i Rzymu—a to głównie w tym celu, aby nadać sobie ową powagę, której odmawia zjazdowi wiedeńskiemu opinja publiczna w Rosji. „Oto—chcą powiedzieć—jacyśmy wielcy! do nas przyjeżdża cesarz niemiecki, aby pośredniczyć w sprawie interesów russkich w kwestji wschodniej!“ Jako manewr, powołany do osłabienia charakteru niewolniczego szczęścia, jakim cieszą się organa urzędowe austriackie z wizyty cesarza Wilhelma, owa kaczka, puszczona w sprawie niby interwencji cesarza niemieckiego w Wiedniu w interesie Rosji, jest—przynajmniej trzeba—zręcznym manewrem. Z tego bowiem wypada, że w Wiedniu nie tylko nie upadają w proch przed cesarzem Wilhelmem, lecz że nawet raczą przyjmować jego pośrednictwo w sprawie biednej Rosji.“

Nieco dalej czytamy:

„Wszystko to jest niezmiernie zabawne i mnie bynajmniej nie zdziwi, jeżeli w uzupełnieniu tej operetkowej mistyfikacji bohaterowie lokajstwa, z p. Crispi na czele, idąc za przykładem organów urzędowych austriackich, zaczęną również uszlachetniać i ubierać swoje zachowanie chłopskie w obec monarchy niemieckiego, rozpuszczając pogłoski, iż przyjechał on do Rzymu prosić króla Humberta i jego sług *à la Crispi* o ustępstwa dla bezsilnej Rosji.“

Należy się jednak spodziewać, że rozsądnych ludzi w Europie będzie więcej, aniżeli naiwnych, na których dobrą wiarę liczą autorowie wszelkich bajek o celach podróży cesarza Wilhelma. Włochy za mało przerobiły się *à la Crispi*, aby zrozumiały, że wypada im być skromnemi i cichejmi w towarzystwie tych państw, do których wprowadziła je Francja; a nadto, aby pojęły, że, jeżeli Rosja trzyma się dotąd na stronie, to nie dlatego, że potrzebuje łaski cesarza Wilhelma, albo pobłażliwości gabinetu wiedeńskiego i nie dlatego, aby nie posiadała dość sił do poparcia *swych* żądań w Wiedniu, lecz tylko dlatego, że Rosja sama chce takiego czasowego usunięcia się z teatru wypadków na półwyspie bałkańskim. Powinni o tem dobrze pamiętać w Wiedniu i Peszcie.“

Nieco odmienne wywody, niż inne dzienniki Petersburskie, wyciąga *Swiet* ze znanego wystąpienia *Journal de St.-Petersbourg*:

„Jeżeli wierzyć słowom gazety dyplomatycznej—pisze *Swiet*—to wyniknie z tego, że nawet w Peterhofie nie było mowy o sprawie bułgarskiej. Tak właśnie tłumaczą sobie wystąpienie *Journal de St.-Petersb.* niektóre organa prasy tutejszej. Tymczasem wiadomo jest napewno, że w kwestji bułgarskiej sporządzono nawet protokóły. Inaczej rzecz się ma ze sprawą, o ilu pośrednictwem cesarza Wilhelma może w rzeczywistości doprowadzić do rozstrzygnięcia przesilenia bułgarskiego. Zawsze twierdziliśmy, że na tej drodze kwestja bu-

garska nie może być rozwiązana. Konieczną jest tutaj inicjatywa ze strony Rosji: innego rozwiązania nie ma. Jeżeli zaś względem bułgarów zachowywać się będzie my obojętnie, jak to było w ostatnich czasach, to jasną jest rzeczą, iż kwestja bułgarska rozstrzygnie się nie tak, jak my chcemy, lecz jak chcą nasi przeciwnicy. Takie położenie rzeczy, jakie istnieje obecnie pomiędzy Rosją a Bułgarią, zrywa wszelkie związki, łączące te dwa narody i jest dogodne tylko dla naszych wrogów.”

Petersb. wiedz., powtarzając pogłoski o zachwianiu się jakoby pozycji hr. Taafego, piszą:

„W liczbie wielu sprzeczności wewnętrznych, które osłabiły położenie hr. Taafego, wskazują, oprócz innych, na nieporozumienia i powikłania, które jakoby coraz bardziej wychodziły na jaw pomiędzy partją polską a czeską. Klub polski jest podobno wielce niezadowolony ze swych sprzymierzeńców staroczeskich w parlamencie i oskarża ich o zbyt beczynne zachowanie się względem młodoczechów oraz ich propagandy panslawistycznej. Jeżeli wierzyć pogłoskom gazetarskim, klub polski wrócił się podobno nawet do partji p. Riegera z formalnem żądaniem wywarcia „naciśku” na młodoczechów i zgnięcia dążności słowiańsko-rusofilskich stronników p. Gregra, grożąc opuszczeniem większości rządowej i zerwaniem z czeciami wszelkich stosunków parlamentarnych. Takie są przyczyny czysto wewnętrzne, które zachwiały jakoby sytuację p. Taafego — przyczyny, obok których nadto gazety stawiają inne natury międzynarodowej.”

W cytowanej gazecie na innym miejscu czytamy: „Za granicą lubią bardzo mówić o braku tolerancji w Rosji. Oto dowód owej „nietolerancji”. Według słów *Rysk. wiest.*, dziennik berliński, *Deutsche Post*, jest nadzwyczaj rozpowszechniony w gubernjach nadbaltyckich, dzięki niustannemu zachwalaniu go przez miejscowe gazety niemieckie, chociaż stara się on zawsze podnieść pewne kółka ludności do oporu względem rządu, organizującego kraj na russkich zasadach. W każdym numerze tej gazety zakordonowej, redagowanej przez wychodźcę kurlandzkiego, bar. Grothusa, mieszczą się plotki o działalności organów rządowych w kraju nadbaltyckim i fałszywe tłumaczenie rozporządzeń, mających zaprowadzić ład na tych kresach państwa, obok pochwał dla oporu ze strony sfer miejscowych względem tych rozporządzeń. A jednak „nietolerancja” rządu rosskiego wciąż znosi owo wydawnictwo i nie przedsiębierze żadnych środków, aby przeszkodzić rozpowszechnieniu szkodliwego naszym interesom organu czasy zagranicznej.”

Z ostatniej poczty.

Rzym 11-go października.—Pociąg cesarza Wilhelma zjechał na dworzec tutejszy o godzinie 4-ej minut 12; wyprzedziła go o kwadrans naprzód jadąca dla usunięcia możliwych niebezpieczeństw lokomotywa. *Via triumphalis* wyglądała wspaniale. Wśród mnóstwa kwiatów i krzewów egzotycznych wznosiły się maszty, ozdobione flagami stu miast włoskich. Już od godziny 2-ej w południe olbrzymi plac przed termami Djoklejana natłoczony był ludźmi, pod którymi literalnie łamały się balkony i dachy. Ubrane w sztandary i girlandy laurowe trybuny otaczały go w półkole, łącząc się u wstępu do *Via Nazionale* w rodzaj bramy tryumfalnej. Gdy pociąg cesarski z wolna zajeżdżał na peron, król Humbert wskoczył na platformę wagonu i ucałował po cztery razy cesarza, mając łzy w oczach, zapewne przez pamięć na zmarłego cesarza Fryderyka, swego serdecznego przyjaciela. Gdy monarchowie wsiedli do powozów, zagrzmiaty działa. Około pięćdziesięciu tysięcy ludzi zebrało się na placu przed Kwirynałem. Monarchowie z balkonu dziękowali za okrzyki. Po obu stronach drogi, wiodącej z dworca do Kwirynału, wojsko tworzyło nieprzebitą szpalę. Mimo tego dwukrotnie próbowano nie bez skutku wrzucić do powozu cesarskiego czerwone kartki z hasłami Irredenty. Ze wszystkich gmachów *Via Nazionale* spuszczały się sztandary i gobeliny, z ekien damy powiewały chustkami i ciskały kwiatami. W sali szwajcarskiej Kwirynału przyjął cesarza królowa Małgorzata w otoczeniu księżnej Aosty i księżnej Genui. Wieczorem podczas iluminacji cesarz nie pokazał się już więcej ludowi.

Chicago 11-go października. Dzisiaj nastąpiło starcie pomiędzy strejkującą służbą tramwajową a policją, przyczem z tłumu miotano kamieniami. Około stu osób jest rannych.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 13-go października. (T. pr. K. W.)—Ważne polityczne znaczenie przypisują tu rozporządzeniu rządu rumuńskiego, iż cudzoziemcom wstęp do Rumunii dozwolony będzie w przyszło-

ści tylko za okazaniem paszportów, wizowanych przez konsulaty rumuńskie za granicą.

Wiedeń 13-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Stwierdzono, że zarówno w Wiedniu, jak w południowych Niemczech przyczyną rozwinęcia nadzwyczajnych środków ostrożności podczas przejazdu cesarza Wilhelma były projektowane zamachy anarchistów. W Rzymie rozstawiono podwójny szereg wojska.

Wiedeń 13-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Wczoraj wieczorem w pobliżu rotundy wystawy przemysłowej spadł meteor i zarył się w ziemię na metr głębokości. Dzisiaj mają go wykopać.

Wiedeń 13-go października. (Tel. pryw. Kurjera War.)—Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie w starym Burgu. Grano „Ifigenję w Taurydzie” Goethego z Charlottą Wolter w roli tytułowej, poczem Sonnenthal w otoczeniu wszystkich artystów wygłosił epilog. Teatr był tak natłoczony, że w ciągu wieczoru kilka osób zemdało; przez chwilę zapanowała nawet panika. Po skończeniu widowiska publiczność, przywiązana fanatycznie do pełnego chwały, acz skromnego przybytku sztuki, rozrywała pomiędzy siebie kawałki dezewa i obić na pamiątkę. Rozrzewnienie, z jakim opuszczano historyczny gmach, nie da się opisać.

Kraków 13-go października. (Tel. pr. K. W.)—Profesorem nadzwyczajnym na uniwersytecie tutejszym mianowany został dr. Ulanowski.

Berlin 13-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Książę Bismark zamienił z Crispim serdeczne telegramy z powodu przyjazdu cesarza Wilhelma do Rzymu.

Berlin 13-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Wysłany w czwartek z Oberhausen (miejsce druku niemieckiej edycji, *przyp. red.*) wagon z broszurą Mackenziego jest do tej chwili w drodze.

Berlin 13-go października. (Tel. pr. K. W.)—Urzędownie donoszą, że po śmierci cesarza Fryderyka zniknął używany przez niego w ostatnich czasach tajny klucz cyfrowy. Usunięcie jego przypisują Mackenziemu.

Bruksella 13-go października. (T. pr. K. W.)—Wczoraj w tutejszym *Théâtre du Parc* pożar zniszczył garderoby aktorek. Panika nie przybrała groźnych rozmiarów.

Rzym 13-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Król Humbert udzielił cesarzowi Wilhelmowi najwyższy włoski order wojskowy, cesarz Wilhelm udzielił Crispimu order czarnego orla.

Zmiany ministerjalne w Wiedniu.

Wiedeń 13-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ustąpienie ministra Ziemiańskiego jest wypadkiem sensacyjnym dnia. Jako przyczyny jego podają: podeszły wiek, spory z Dunajewskim i powołanie równoczesne feudała hr. Schoenborna, dotychczasowego namiestnika Moraw, na ministra sprawiedliwości.

Wiedeń 13-go października. (Tel. p. K. W.)—Dotychczasowy kierownik ministerjum sprawiedliwości, Prażak, ustąpił z tej posady i mianowany został ministrem dla Czech, takim samym, jak Załeski dla Galicji. Obydwaj nosić będą tytuł urzędowy „ministrów bez teki”. Prażak otrzymał przytem w dowód łaski monarszej wielki krzyż orderu Leopolda.

Wiedeń 13-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczorajsze zmiany ministerjalne sprawiły głębokie wrażenie. Podejrzenia organów liberalnych, jakoby zmiany były dowodem zachwiania się hr. Taafego, nie mają żadnego sensu. Gabinet nabiera wskutek zaszłych nominacji charakteru jeszcze więcej autonomicznego, a zarazem zachowawczego. *Neue freie Presse* przewiduje, że opozycje centralistyczną czekają najcięższe czasy.

Praga czeska 13-go października. (T. p. K. W.)—Tutejsze organa staroczeskie witają z żywym poczuciem tryumfu zmiany ministerjalne w Wiedniu.

Wiedeń 13-go października. (Tel. pr. K. W.)—Zmianę ministrów uważają za zapowiedź przyjscia do skutku reformy szkół w duchu wstecznym, jak tego żąda wniosek Liechtensteina.

Cesarz Wilhelm w Watykanie.

Rzym 13-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj, podczas wyjazdu cesarza Wilhelma do Watykanu, most św. Anioła i plac św. Piotra zamknięte były wojskiem.

Rozlegały się dokoła okrzyki antypapieskie: „*E viva Roma italiana, intangibile!*” Rozlepiono plakaty: „Niech żyją Niemcy i Włochy sprzymierzone” i inne.

Przyjęcie w Watykanie odbyło się wedle staro-hiszpańskiej etykiety.

U schodów rozwinęta była straż szwajcarów, dalej stali kawalerowie *capa e spada*. Majordomus Watykanu oczekiwał cesarza w „*Anticamera secreta*”. Dwór watykański wystąpił z wielkim przepychem.

Według jednych wersji, cesarz Wilhelm ucałował Papieża w nogę; według innych w rękę, podczas gdy Papież złożył pocałunek na jego czole; według trzeciej wersji, obydwaj uściskali sobie tylko dłonie.

Rozmowa trwała dwadzieścia minut.

Następnie zawezwano oczekującego księcia Henryka pruskiego.

Z SĄDÓW.

„Borussiana.”

Pomimo mnogości towarzystw ubezpieczeń wszelkiego rodzaju i nazwy, operujących w granicach Królestwa Polskiego, jedno tylko przyjmuje ubezpieczenia od gradobicia. Monopol prowadzi zwykle do wygórowanych premjów asekuracyjnych, wywołując jednocześnie dążenie do wyzwolenia się z wszechwładzy monopolisty.

Ztąd pohop do ubezpieczania się w towarzystwach zagranicznych, niekoncesjonowanych, z których najobfitsze żniwo zbierała do ostatnich czasów berlińska „Borussia”. Reprezentantem towarzystwa w Królestwie jest p. Hugo Hertell, który zaprowadził tu nawet filje i ustanowił agentów, działających na rzecz „Borussji.”

Nie posiadając debitu w Rosji, towarzystwo „Borussia” prowadziło operacje w ten sposób, że ubezpieczeni w zamian za otrzymywane polisy wystawiali weksle terminowe na zlecenie reprezentanta, naturalnie bez wyrażenia przyczyny i źródła zobowiązania.

Normę premjów asekuracyjnych określało corocznie walne zebranie akcjonariuszów towarzystwa w Berlinie i stosownie do tego ubezpieczeni albo wnosili premja w gotówzinie, albo wystawiali weksle terminowe na imię reprezentanta z dodatkami weksli in blanco na ewentualne pokrycie dodatkowych premjów, ustanawianych również przez walne zebranie po obliczeniu szkód i strat w końcu każdego roku.

Środek ten pomysłany został w celu umożliwienia skarg sądowych o niewpłacone premja asekuracyjne. Występując z dokumentu wydanego na imię reprezentanta, towarzystwo mogło liczyć na uzyskanie nieopłaconego premja, w przeciwnym zaś razie jako nieposiadające bytu prawnego w Rosji, miałoby wprost zatamowaną drogę akcji sądowej.

Ostrożność ta przesłania już obecnie służyć za obronę towarzystwa berlińskiego, dzięki kilku wyrokom izby sądowej, stawiającym kwestję na gruncie legalności tego rodzaju zobowiązań. Przed niedawnym czasem pisaliśmy o sprawie Karłowskiego z H. G. Hertell, obecnie mamy do zainicjowania sprawę Czesława Stubińskiego, osadzonego w tych dniach w izbie sądowej na niekorzyść „Borussji.”

Stubiński, właściciel wsi Kamień, w powiecie gostyńskim, ubezpieczył się w towarzystwie „Borussia” przez jednego z tutejszych agentów.

W terminie opłacenia premjów Stubiński wystawił dwa weksle: jeden na 731 m. 40 f. na imię Wiktora Chrzanowskiego, siedzącego w towarzystwie „Borussia”, a następnie Hugonowi Hertell, drugi na 703 m. 81 f. na rzecz towarzystwa, siedzącego Hugonowi Hertell, a przez tegoż Antoniemu Boeniszowi.

Z wekslu na 703 m. 81 f. Boenisz uzyskał w tutejszym zjeździe sędziów pokoju wyrok prawomocny, zasądzający całkowitą pretensję, pierwszy zaś weksel na 731 m. 40 f. zasądzony został do sądu handlowego, gdzie cała sprawa należyćie wysświetlona została.

W imieniu Stubińskiego stawał adw. przys. Mayzel, który dowodził, że towarzystwo „Borussia”, jako nieposiadające debitu w Rosji i nie odpowiadające warunkom, przepisany w Najwyższej zatwierdzonej opinii komitetu ministrów z dnia 19-go lutego 1871 r., w Ukazie Najwyższym z d. 25-go września 1869 r. i w postanowieniu b. komitetu urządzającego z d. 9-go grudnia 1870 r., nie ma prawa operowania w Królestwie Polskiem i zawarta przez nie umowa z Czesławem Stubińskim w myśl art. 6 k. e. Król. Pol. winna być uważana za nieważną.

Sąd handlowy pogląd powyższy podzielił i akcję Hertla z wekslu na 731 m. 40 f. oddalił. Dalsze żądanie Stubińskiego, ażeby nakazany został zwrot drugiego wekslu na 703 m. 81 f. lub ewentualnie zasądzoną mu została odpowiednia suma, sąd handlowy z uwagi na prawomocny wyrok zjazdu sędziów pokoju oddalił.

Wskutek apelacji stron obu sprawa sądowa była powtórną w drugiej instancji, gdzie ponownie przemawiał w imieniu Stubińskiego adw. przys. Mayzel. Wyrok zapadł zgodnie z żądaniem Stubińskiego. W ten sposób nie tylko akcja główna Hertla została oddalona, ale nadto nakazano zwrot drugiego wekslu w ciągu dni siedmiu lub ewentualnie uiszczenie sumy, zasądzonej wyrokiem zjazdu sędziów pokoju.

E. W.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go października.

Berlin nadesłał nam dziś lepsze szacowanie, a mianowicie 220, odpowiadające kursowi 45.45 bez kosztów, zaznaczając mocną tendencję giełdy tamtejszej. Nasza giełda rozpoczęła posiedzenie w dosyć mocnym nsposobieniu kursem 45.72 1/2 (równia 218.70 bez kosztów), lecz obniżyła tę cenę na skutek lepszych takśacyj i dużego zaofiarowania waluty, bez odpowiedniego popytu. Zbyt silna wyżka kursu Berlina wczoraj przyczyniła się dziś również do niżki cen waluty. Ostateczny kurs Berlina wynosił 45.57 1/2 (to jest 219.40 marek za 100 rubli). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 17 1/2 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym za trzy miesiące po 45.90, z odbiorem codziennym według woli kupującego do d. 4 go grudnia r. b. po 45.90 i do końca b. m. w tychże samych warunkach po 45.72 1/2, 45.70 i 45.50.

W obcych walutach ruch średni.

Krótkim Berlinem obracano po 45.72 1/2, 45.65, 45.60 i 45.57 1/2, przeważnie po 45.62 1/2 i 45.60, żądając 45.85.

Łondyn krótki kupowano po 9.24, przy zaofiarowaniu po 9.26.

Paryż krótki w żądaniu nominalnem po 36.95.

Oddano kilka tysięcy fr. na Szwajcaryję po 36.85.

Wiedeń krótki ofiarowano po 76.95, brano po 76.60 i 76.45.

W papierach obrotu średnie, dążność słaba.

Żądano za listy likwidacyjne po 84 i 83.60, stosownie do wielkości odcinków. Wzięto kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 83.75, kilka tysięcy w pięciocetkach po 83.60 i kilka tysięcy w drobnych odcinkach po 83.40 i 83.20.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu bez pokupu po 95 bez różnicy emisji.

Kupiono parę tysięcy biletów banku państwa II em. po 96.

Nowa pożyczka czteroprocentowa w żądaniu po 81.55, zapłacono 81.25 za kilka tysięcy rubli.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.60 I ser. i po 92.60 cztery następne serie. Zabrano kilkanaście tysięcy I ser. po 93.35 i 93.30, oraz kilkanaście tysięcy V serii po 92.35 i 92.30.

Listy zastawne m. Warszawy chciano lokować po 94 II ser., 93 III, 92.90 IV i 92.75 V ser. Ulokowano kilka tysięcy IV ser. po 92.55 i 92.60.

Zbyto parę tysięcy 6% listów zastawnych m. Lublina po 98.50.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych słabiee.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Ruch wielki na wszystkich punktach targowych i dostaw więcej daleko, niż w zeszłym tygodniu. Ceny normowały się jak następuje. Chleb ptylowy bochenek trzyfuntowy 9, 10 1/2, 11 do 12-tu kop., chleb razowy kop. 2 i pół do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3 i pół. Na straganach i w koszach chleb ptylowy świeży i czerstwy w sporej ilości dostarczony, bochenek trzyfuntowy od 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w mniejszej nieco ilości niż w zeszłym tygodniu dostarczono, płacono: Wołowina: w lepszych częściach funt od 13 do 14 kop., w gorszych od kop. 8 do 12. Połędwica od 22 do 25 kop. za funt, ożór od kop. 75 do 80, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 50 kop. Flak cały płacono od kop. 70 do 75, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4 1/2 do 5 kop. Cielęcina, której mało, droga. Za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 11—12 kop., wątróbka 20—30 kop., mózdek 18—20 kop., cztery nóżki od 10 do 15 kop., łebek od 15—20 kop. — **Baranina**, której mało, nieco, niż w zeszłym tygodniu na targi dostawiono, cokolwiek drożej, dyszek i comber od 12 do 13 kop. funt, w innych częściach od kop. 9 do 10 za funt. Wieprzowina jak dawniej, za funt od szynki od 11—12 kop., boczek 14—15 kop. Schab od 14 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 14 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona 18 kop. funt. Smałcu funt kop. 20. — **Drób** i inne drobiu więcej niż w zeszłym tygodniu dostarczono, płacono je od 70 kop. do 2 rs. **Drób** w ofitości zalegający wszystkie targi, trzymany jest w cenie wysokiej, żądano za indyka od rs. 2 kop. 30, za indyczkę od rs. 1 kop. 50, pulardy od 50 do 60 kop., kaczki żywe od kop. 35—70, bite od 60 do 80 kop. Gęsi żywe od kop. 85, bite od rs. 1 kop. 10. Kury od 50—60 kop. Perliczki od 55—60 kop. Kurczęta od 18 do 25 kop. Ptactwa dzikiego w tym tygodniu sporo dostawiono na targi i z tego powodu tańsze. Kaczki dzikie para rs. 1 kop. 5, kuropatwy para od rs. 1 kop. 20, jarząbki para od rs. 1 kop. 5. Zające także znacznie więcej, za sztukę od rs. 1 większe sztuk rs. 1 kop. 50, sarny w dawniejszej cenie od 16 do 18 rs. — **Ryby**, w coraz większej ilości na targi dostawiane, a zwłaszcza śnięte, taniej nieco kupić można. Łosoś świeży funt od rs. 1 kop. 5. Łosoś wędzony funt kop. 70. Jesiotra nie było. Węgorza funt od 30 do 35 kop. Sandacz śnięty funt od 18 do 20 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od 2 1/2 do 30 k., szczupaki śnięte funt od kop. 15 do 18. Inne ryby funt od kop. 10 do 15. Raki w zeszłytygodniowej cenie utrzymywane, za kopę drobnych od kop. 30 do 35, większych od kop. 75 do rs. 1 kop. 30. **Nabiał** obficie dostawiony na wszystkie targi, płacono mleko niezbierane kwarta od 8 do 9 kop., zbierane kwarta od kop. 4 do 5, śmietanka kw. od 16—18 kop. kwarta, śmietany kwarta od 22 1/2 do 30 kop., mleko kwaśne od 4 do 5 kop. kwarta. Ma-

sto u włościan i kolonistów za funt bez soli żądano od kop. 25 do 30, solonego funt w tejże cenie, na kwarty od kop. 60 do 65 za kwartę. Ser zwyczajny 7 1/2—20 kop. Sery owece od 10 do 18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 do 60 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 7 do 10 kop. Jaj nieco więcej le z nie tanieją, za kopę żądano kop. 90 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa kop. 3 1/2 kop., jedno 2 kop. — **Owoce**, których sporo wciąż na targach się znajduje, w równej z poprzednim tygodniem utrzymały się cenie, gruszek małe od 1/2 kop., większe od 1 i pół do 3 kop., jabłka tak samo. Melony sztuka 30 do 50 kop. Arbuz od 20 do 25 kop. Winogrona od 5 kop. za funt. Śliwki duże funt od 6 do 7 kop., węgierki kwarta od kop. 6—7. Borówek w bardzo małej ilości dostarczono i w wysokiej są cenie, garniec od 50 do 60 kop. Gospoście chętnie kupują obficie dostarczaną zórowinę, płacąc garniec po 15 k. Pomidory małe od pół kop., większe od 1 do 2 kop. sprzedawane. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., także gruszek suszonych funt od 9 do 12 kop., śliwki suszone krajowe od 7 1/2 do 12 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 20—25 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 20 do 25 kop., orzechy tureckie za funt 20 do 30 kop., orzechy laskowe za kwartę od 10—12 kop. Pomarańcze 8—9, cytryny od 4 do 5 kop. sztuka. Grzyby suszone wianek duży od 15—18 kop., półwianki 8—10 kop. Pieczarki za blacik od 20 kop., grzybów świeżych sporo na wszystkich targach, lecz droższe z niemi, żądając wciąż za blacik od kop. 10 do 25, rydzów blacik od 7 i pół kop., bełek kupka od 1—1 i pół kop. — **Warzywa** w sporej ilości przez włościan i kolonistów dostarczono, płacono kartofle za korzec od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 30, garniec 6—7 kop. Buraków pecek od 1 1/2 kop., marchew tak samo, pietruszki pecek od 2 kop. Cebuli pecek od 1 i pół kop. Chrzanu pecek od 5 do 10 kop. Ogórków kopa drobnych od 30 kop., tak zwane Przybyszowskie kopa od 45 kop., na sztuki od 1 kop. Kormiszonów koszyczek od 20 kop. Kalafioru sztuka od 2 i pół kop. Kapusty główka od 1 i pół kop., rzodkiewki czerwonej pecek od 1 kop., rzodkiewki murzynki pecek od 2 i pół kop.

— Dla zapobieżenia mylnym przypuszczeniom, jakoby po pożarze księgarni mej z dnia 26-go wiześnia r. b., przestał dalej takową prowadzić, mam zaszczyt zawiadomić szan. moich klientów, iż interes mój księgarski p. d firmą E. Wende i Ska nadal bez żadnej przerwy prowadzę i prowadzić będę w dotychczasowym lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 9.

1045

Edward Wende.

— **Gabinet dentystyczny dra A. Podolskiego**, otwarty codziennie od godz. 10 rano do 6 ej po poł. Marszałkowska 129. 2780

— **Doktor W. Szt. mbarth**, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 112. 2977

— **Dr J. Pluta**, ord. kliniki W. U., przeprowadził się na Bracką 5. Od 4—6 po poł. 2933

— **Severyn Winnicki**, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Szpitalną nr 5. (2999

Broszki złote fantazyjne z brylant. mi, perełkami i kolorowymi kamieniami, najpiękniejsze modele, wielki wyb r. 1021

Dewizki damskie (Chatelains) złote, zupełnie krótkie, najnowsze, skromne i ozdobione kamieniami i perełkami.

Porte bonheur i Bransolety z k. mieniami i bez, od najtańszych do najwytworniejszych, ładne nowe fasony.

Pierścienie z brylantami, rubinami, szafirami, perłami i t. k. usami, najbogatszy i najpiękniejszy asortyment.

Szpilki do krawatów, Ołówki, Breloki, Flakony do perfum itp. przedmioty fantazyjne.

Po eca Magazyn Jubilerski **M. HANKIELEWICZA** w gmachu Teatru pod filarami.

Dr Edward Budzyński,

lekarz powiatu Płońskiego, przeniósł się na takąż posadę do miasta Lipna. 1020

Głuchota i szum w głowie.

Jak uwolnić się od tych cierpień? Po objaśnienia zwracać się do J. H. Nicholsona 4 rue Drouot Paryż (Francja). 3032

Herbatę Domu Handlowego **D. I. A. RASTORGUE WYCH** z Moskwy, polska Skład 1042

R. Szczerbowski Krak. Przedm. 81. Tamże **Samowary, Obrazy święte** itp.

OP OMEIR 3025 Zakład Optyczno-Mechaniczny **M. Grodzkiego**, w gmachu teatru Wielkiego, posiada **optometr**, jedyny instrument z pomocą którego można ściśle dobrać numer szkieł dla każdego wzroku.

— Akta spraw prowadzonych przez ś. p. Zygmunta Krysińskiego, Mecenasa, oddane zostały rodzinemu jego bratu, **Ksaweremu Krysińskiemu**, Adwokatowi przysięgiemu i Kousystorskiemu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod nr 17 zamieszkałemu. 3055

Wynajem Karet i Powozów **M. KONOPNICKI i S-ka**,

Hotel Litewski, Nowosenałowska 7. 1023

Ekwipaże pierwszorzędne, konie i uprząż bez zarzutu. **Karety ślubne** specjalne.

Zarząd **Towarzystwa Wzajemnej Pomocy** **Subjektów Handlowych i Przemysłowych** **m. Warszawy**

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, iż tak w nadchodzącą, tj. 14 b. m., jak również w każdą następującą niedzielę, będą się odbywać w lokalu towarzystwa „**Witczorki rodzinne**,” uroczyste koncerty muzyki, śpiewami, deklamacją i tańcami. Początek o godz. 7 ej. Bilety dla członków, ich rodzin i gości, wydawane będą w środy, czwartki, piątki i soboty. 1029

ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO **fabryki cukru**

„CZERSK”

Na zasadzie §§ 51 i 54 ustawy tegoż Towarzystwa podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) listopada 1888 r. o godzinie 12-iej w południe, w m. Warszawie, przy ulicy Elektoalnej pod nrem 5/795 w biurze zarządu Towarzystwa, odbędzie się zwyczajne roczne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk”.

Przedmiotem obrad i postanowień zebrania będzie:

a) zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1887/8, oraz postanowienie co do rezultatów finansowych tegoż roku.

b) wysłuchanie wniosków komisji rewizyjnej.

c) rozpoznanie wydatków poczynionych na nowe urządzenia w kimp. 1887/8—1888/9 oraz sposobu ich umorzenia; jakoteż przedmiot budowy obory murowanej w Fabierowicach.

d) pokwitowanie zarządu ze sprawowanych czynności za ubiegłą kampanję.

e) zatwierdzenie planu działań i etatu wydatków na kimp. 1888/9.

f) wybór dwóch dyrektorów zarządu i jednego zastępcy w myśl § 24 ustawy towarzystwa.

g) wybór członków komisji rewizyjnej i wyznaczenie wynagrodzenia za ich czynności.

h) upoważnienie zarządu do nabycia gruntów w bliskości fabryki położonych, przeszerzeni nieprzewyższającej 40 włók, już to drogą notarialnych kontraktów lub też na publicznej licytacji z pozostawieniem możliwości ewentualnej odprzedaży nabyć się mogących gruntów.

Pp. akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć na tem ogólnem zebraniu, raczą w terminie § 58 ustawy określonym, tj. najpóźniej do dnia 28 października (9 listopada) r. b. złożyć swoje akcje w kasie towarzystwa, według wyżej wskazanego adresu, przy dołączeniu specyfikacji numerów tychże akcji w dwóch egzemplarzach spisanej i podpisanej, których jeden egzemplarz pokwitowaniem kasy odbioru opatrzony, składającemu takowe zwróconym zostanie.

W razie niezebrania się w powyższym terminie określonej w § 60 ustawy liczby akcjonariuszów, zgromadzenie ogólne odbytem nie będzie, i na takowe naznacza się obecnie już, dla uniknięcia późniejszego ogłoszenia, drugi termin, stosownie do powyżej zacytowanego paragrafu ustawy, o dwa tygodnie późniejszy, czyli na dzień 27 listopada (9 grudnia) r. b., o godz. 12 ej w południe, w wyżej wskazanym biurze zarządu, które to ewentualne zgromadzenie, bez względu na ilość zdeponowanych akcji i przybyłych akcjonariuszów, uważać się będzie jako prawnie ukończone i do stanowienia uchwał prawowładne.

Po odbytem ogólnem zgromadzeniu złożone akcje posiadaczom za zwrotem pokwitowań, natychmiast wydane będą.

Karty wejścia wydawane będą na 3 dni przed terminem ogólnego zgromadzenia, za okazaniem dowodu na złożone akcje.

Warszawa dnia 1 (13) października 1888. 1043

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

3053 Kamelji.—Nie zrozumieliśmy się. Proszę jeszcze raz o naznaczenie miejsca w poniedziałek.

„AU BON MARCHE“

PRACOWNIA UBIORÓW DZIECINNYCH,

69 NOWY-SWIAT № 69, wprost 1-go Gimnazjum,
poleca na sezon obecny wielki wybór Ubiorów dzieciennych tak dla chłopczyków
jak i dla panienek, z najlepszych materiałów, w wyborowym wykończeniu i po najprzy-
stępniejszych cenach. 1402

Skład Mebli
Majstrów Stolarskich,
TAPICERNIA WŁASNA,
Marszałkowska Nr 150,
róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 1404

ARNOLD ORRYNG.

Hurtowa i Detaliczna sprzedaż Węgla kamiennego i Koksu,
egzystuje od 1874 roku w Warszawie.
Skład Główny, Okopowa Nr 8. — Telefonu Nr 188.
Natychmiastowa odstawa w wozach zamkniętych.
Ceny możliwie niskie. 1352

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 8-m Października Biuro Administracji Biblioteki Romansów
i Powieści, przeniesione zostaje na Krakowskie-Przedmieście № 1 (406/7),
do sklepu własnego. 1591R

Skład Wyrobów Czeskich

L. & C. HARDTMUTH,

Nowy-Swiat 7,

ma zaszczyt zawiadomić, że na sezon zimowy zaopatrzony został w
Majoliki najnowsze — Wazoniki, począwszy od kop. 50.
Porcelanowe i szklane wyroby.
Ołówki we wszelkich możliwie najlepszych gatunkach, po
cenach nader niskich.
PP. Handlującym ustępuje się rabat. 1338

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

OBICIA

w wielkim wyborze od najtańszych, CERATY obrusowe lakierowane, podfoga-
we, CHODNIKI ceratowe, jutowe i kokosowe, CERATY na fartuszki, DY-
WANY ceratowe i filcowe angielskie (oryginalne), oraz WYCIERACZKI ko-
kosowe, poleca

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH

A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7. 1526R



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nanman
z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrzędem do obrabiania dziurek wykonywają-
cym 1500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa
po Rls. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
K. Koperski. 1549R

Obszerny elegancko urządzony Sklep,

z dwoma wystawami, do którego mogą być dodane cztery pokoje,
stanowiący jedną całość, zdatny na

Zakład Cukierniczy lub Kawiarniany,

komunikujący z zakładem restauracyjnym też elegancko urządzonym,
składającym się oprócz obszernej kuchni, z bufetu, sali i czterech ga-
binetów, jest zaraz wspólnie jako

Café Restaurant

w Hotelu Krakowskim do wynajęcia. 1440

Specjalny Magazyn Bronzów Edwarda Coqui,

Wierzbowa Nr 1,

poleca świeżo otrzymany transport bronzów, jako to:

Patery, Talerze, Jardimierki, Banki od kop. 40,
oraz oryginalne japońskie wyroby w wielkim wyborze, mia-
nowicie:

Serwisy do kawy i herbaty z najdelikatniejszej porcel.

Bronzy japońskie nowe i starożytne.

Wachlarze od kop. 10.

Ekran.

Pudełka „laque de-chine.“

Koszyki od kop. 10.

Karty do „mėnu“ od kop. 5 i t. p.

Które to wyroby w skutek obniżenia waluty zagranicznej, po
znacznie niższej cenie sprzedawać będzie. 1412



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN**
(Holanja) **QUEENBORO**. Po tej drodze kursują najwię-
ksze parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost z **Pe-
tersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano
i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Pa-
rowej „Zeeland“** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie,
P. Praschil, Marinska Słobodka, Krywyj Pereulok
w Moskwie. 976R

Dla OGRODNIKÓW.

Nawóz od 150-ciu koni w ciągu roku
całego do sprzedania. Dowiedzieć się mo-
żna u wachmistrza I-ej sekcji kozaków ku-
bańskich w zamku. 1438

Do fabryki żelaza, położonej w Króle-
stwie nad granicą, poszukuje się zupełnie
zdolnego i doświadczonego

Werkmajstra.

Oferty z podaniem dotychczasowej działalno-
ści i warunków wynagrodzenia, uprasza się
adresować pod lit. **U. 135, do Rudolfa**
Mosse we Wrocławiu. 1624R



STANIKI

trykotowe

„JERSEY“

Kto chce mieć rzeczywiście modny
i elegancki staniczek, niech się uda
do fabryki staniczków trykotowych

K. MANTEY,

Świętokrzyska Nr 8,
czwarty dom od Nowego Świata.

NOWOŚĆ!
Fasony: Promenade, Admiral,
Charlotte! 1444

SPRZEDAŻ FABRYKI

wyrobów metalowych

Aleksandra Redulskiego, Praga № 406, by-
łej fabryki K. Mintera, mająca się odbyć
w dniu 5 b. m., nastąpi w dniu 4 (16)
Października. 1448

Poszukuje się

Silnych Chłopców

chcących wyuczyć się tkactwa i zna-
jących język niemiecki. Zgłaszać się można
od 10 do 12-jej w południe, Leszno № 77, do
kantoru. 1453

Poszukuje zaraz miejsca

KIPER

posiadający chlubne świadectwa i pracujący
w tym zawodzie w jednym ze znaczniejszych
handlów win m. Rygi. Łaskawe oferty upra-
sza się pod adresem **N. Musinowicz w Ry-**
dze, Sänderstr. 26. 1508R

St. Petersburgskie Biuro

Techniczne

Newski Prospekt № 64,
przyjmuje agentury wyrobów tech-
nicznych i podchodzących w zakres
budownictwa. 1541R

Magazyn Kapeluszy Damskich

i męzkich

„STANISŁAWA“

Długa № 17.

Poleca na nadchodzący sezon zimowy
wielki wybór kapeluszy damskich po-
dług wzorów najnowszej mody pa-
ryskiej od rs. 3. Również wielki wy-
bór kapeluszy męzkich i dzieciennych
od rs. 1. 1422

Stanisława — Miodowa Nr 17.

Ks. F. MASSALSKA

Szpitalna № 5. — Lekcje Francuskiego
i Angielskiego teoretycznie i praktycznie,
z pozwolenia Władzy. 1612R



1555R

KAUKAZKI MAGAZYN

J. Chodźejnatowa i M. Meczysłowa,

Czysta Nr 4.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrując się w wielki wybór i otrzymawszy świeży transport różnych jedwabnych materiałów, urządziliśmy **zupełnie tanio sprzedaż** na wszystkie towary, o czym Sz. Publiczność raczy się przekonać.—Polecamy także w wielkim wyborze: **Perskie Dywany, Portjery** gotowe i na obstalunek **Meble Tureckie, Kaukaskie srebrne wyroby** i wiele innych przedmiotów.

Ceny znacznie niższe.

1355

Z uszanowaniem

J. Chodźejnatow i M. Meczysłow.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Jeneralna reprezentacja
i wyłączność sprzedaży
FORTEPIANÓW i PIANIN
J. BLÜTHNERA.

Fortepiany Małeckiego po cenach fabrycznych.

Gebethner i Wolff

Skład Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

poleca swój wielki wybór instrumentów wszystkich cenniejszych fabryk: **Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Fiedlera, Małeckiego, Rönischa, Schrödera** etc. Melodykony (organki) fabryk: **Dominion & Comp., Esteya, Mason & Hamlin** etc.

Instrumenty do najmu w największym wyborze.

Sprzedaż na raty.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

1565r

SKŁADY

WIN

J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszezeńskiego,
w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja.

1574r

Nowo-otworzony Skład różnych russkich Win
P. KLIGMANA,

Nalewki Nr 27, w Hotelu Londyńskim,

poleca Sz. Publiczności wyborowe gatunki win Bessarabskich, Krymskich i Kaukaskich, po cenach umiarkowanych.

1408

!!!WAŻNE DLA DAM!!!

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
Henryka Cara, Miodowa Nr 3,

poleca na okrycia wielki wybór **Syberyn** czysto wełnianych, w najlepszym gatunku, oraz gotowych **Okryć** od rs. 8 i droższych wykończonych podług paryżkich modeli osobiście sprowadzonych. Robota staranna i akurata. —Przyjmuje się **zamówienia na okrycia, szuby i futra.**—O dobroci wykonania świadczą może coraz liczniejsza klientella, zdobyta rzetelnością i uczciwą pracą w ciągu półwiekowej egzystencji firmy.

1596r

MIGRENY—BÓLE GŁOWY
GUARANA

PP. GRIMAULT & C^e

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych **bólów głowy, migreny i neuralgii.** Wzmocniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczeniem skuteczną przeciwko **rzuciłom żołądka.**—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko

wtedy, gdy na
etykiecie każ-
dego słoika

J. v. Liebig.

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i poślnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

658R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

WALENTYNY GUNDELACH,

Nowy-Swiat Nr 60, gdzie Apteka W. Lilpola,

ma zaszczyt zawiadomić J.W. Panie, iż jak lat poprzednich tak i obecnie wykonuje obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów, podług najświeższej mody paryżkiej, po cenach bardzo przystępnych.

1353

ZAWIADOMIENIE.

Mocą kontraktu spisane go przed W-ym Rejentem Michałem Przysieckim w roku 1885, wszedłszy do spółki z Teściem moim, Janem Stuczajskim, tenże powierzył mi cały swój sekret fabrykacji Indego Karminu i farbek do bielizny; od powyższej daty pod moim kierunkiem prowadzona była fabrykacja, obecnie z chwilą śmierci Teścia mojego, pomieniona fabryka przeszła na wyłączną moją własność, którą nadal na tych samych podstawach i pod tą samą firmą i marką fabryczną prowadzić będę.

1406

Bronisław Kujawski.

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 nowy,

poleca:

Benzynę na balony i funty, **Essencję octową**, **Farby anilinowe** farbiarskie i malarskie, **Farby litograficzne**, oraz pokosty, **Farbki**, **Krochmalę** i **Glans** do bielizny, **Glans amerykański** do obuwia, **Materiały apteczne** i preparaty chemiczne, **Materiały fotograficzne**, **Papier albuminowy** i **Bristol**, **Massy woskowe** i **Lakiery** do zaprawiania posadzek, **Mydła toaletowe** i **pudry**, **Olejki** do wódek i do Wody Kolońskiej, **Oliwę Nicejską** najlepszą, **Oliwy** do maszyn i do palenia, **Papier** na mole i na muchy, **Perfumy angielskie** i francuskie na wagę, **Pomadę** do czyszczenia metali, **Proszek Dalmacki** na wygubienie robactwa domowego, **Wody mineralne naturalne**, **Sole**, **Ługi** i **Mydła**.

1544R

Wodę Kolońską Elsnerowską.

W dniu dzisiejszym, po gruntownem odnowieniu i powiększeniu, otwartym został dla Szanownej Publiczności

HOTEL FRANCUZKI.

60 numerów poczynając od 75 kop., jak również bogato umeblowane salony dla przyjezdnych rodzin; pensjon, t. j. całodzienne utrzymanie na sposób zagraniczny (poczynając od rs. 3 na osobę).

CENY NIZKIE STAŁE. Usługa nie dolicza się.

RESTAURACJA PIERWSZORZĘDNA.

1617R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich. jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

1569R

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY ADOLFA ZMIGRYDER i S-ki,

ulica Wierzbowa Nr 6 (Hotel Angielski),

otrzymał znaczny transport **PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO** we wszystkich szerokościach z pierwszorzędnej fabryki i sprzedaje takowe **PO NAJNIZSZYCH CENACH.**—Kupującym w większych partiach odstępuje stosowny rabat.

Poleca również świeżo otrzymane **FLANELE i BARCHANY** zagraniczne i krajowe **po możliwie niskich cenach.**

1456

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiata.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuskie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** poczynając od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnki, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci,** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić można zawsze kieliszek zdrowego wina.—Panom handlującym odstępuje się rabat.

1534R

Skład Fornierów zagranicznych

ULICA GRZYBOWSKA 9,

zawiadamia PP. **Stolarzy,** z powodu lepszego kursu rubla, sprzedaje wszelkie **Fornierzy** po cenach **znacznie niższych,** również skład posiada wielki wybór **Orzecha Kaukaskiego** w cenie od rs. 1 za pud, o czym PP. Stolarze zechcą się przekonać na miejscu.

1360

10,000 tomów CZYTELNI 10,000 tomów Kazimierzy Paszkowskiej.

dawniej

Marji Dzierżanowskiej.

Nowy-Swiat Nr 58.

Posiada ostatnie nowości treści poważnej i beletrystycznej w pięciu językach, pisma polskie; z russkich: Wiestnik Europy, Russkie Pogląd, a z cudzoziemskich: Révue des deux Mondes, Révue Bleue, Révue Scientifique, Révue Illustrée, Lectures, Uber Land und Meer, Cornhill Magazine.

Książki kupują się podług zapotrzebowania abonentów.
Wyszły z druku nowe katalogi.

1584R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony.

2254

Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony.

20163

Biuro nauczycielskie Załęskiej. Nauczycielka tańca potrzebna na wyjazd. Russka z patentem, doskonałym niemieckim poszukuje miejsca. Mazowiecka 16.

19738

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony.

2287

Francuz żyjący udzielać lekcji. Jerozolimska 27.

19788

Francuskiego udziela u siebie, jakoteż na mieszkaniu J. Monier. Mokotowska 51, mieszkania 25.

20138

Francuzka świeżo sprowadzona, jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6.

20143

Lekcji udziela po 3 ruble miesięcznie, wysoko wykształcona francuzka. Smolna 17, mieszkania 8. Umowa od 11—2.

20042

Lekcje muzyki w domu i na mieście po 8 kop., wykład polski lub francuski (z uprzedzeniem władzy). Szkolna 1, mieszkania 7, od 12—2.

20026

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Plato Reussner, autor najnowszych metod, z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim. Świętokrzyska 26, wprost Zielonego placu.

17544

- Najlepsza metoda do nauczania się języka niemieckiego** w 3-eh miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152
- Nauczycielka** śpiewu ze świadectwem Lamperti'ego, muzyki z patentem konserwatorium poszukuje miejsca na bieżące miesiące. Szkolna 8, mieszkania 7. 19952
- Nauczyciel emeryt**, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Żłota 26—8. W. D. 20131
- Nauczycielki polki** wykształcone z francuską i niemiecką konwersacją, muzyką wyższą są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2314
- Nauczyciel z wyższym dyplomem** nauczycielskim, z konwersacją francuską, niemiecką, przedmiotami gimnazjalnymi, chlubnymi rekomendacjami, poszukuje korepetycji lub miejsca stałego w Warszawie lub na wsi blisko Warszawy, Nowogrodzka 27. Do maradzi. 19633
- Nauczycielka z wyższym patentem i medalem złotym**, poszukuje lekcji lub korepetycji. Ogrodowa 30, m. 23. 19887
- Niemieckiego udiela** u siebie jakoteż na miejscu nauczyciel. Żłota 2—6. 19659
- Nauka gipiury**, za przystępną cenę. Nowolipie 17, m. 15. 19967
- Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony**, udiela lekcje przedmiotów w szkołach. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877
- Naukę buchalterji listownie** podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielnia 27. 1504
- Osoba posiadająca wyższą muzykę**, dokładnie francuski, niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcji lub korepetycji. Żłota 9, u gospodarza, rano do 12—wieczorem od 7-ej. 19760
- Potrzebna korepetytorka do niemieckiego i francuskiego**, znajda także ruski, trzy razy tygodniowo, 4 ruble miesięcznie. Zakroczyńska 13, mieszkania 12. 20137
- Paryżanka** życzy udzielać konwersacji francuskiej, angielskiej, od godz. 4 do 6-ej. Nowogrodzka 31—19. 20049
- Poszukuje się francuzki na demi-place**. Zgoda 6, m. 3. 19775
- Poszukuje się panienek do wspólnej nauki literatury wieku XVIII i XIX**. Zgłaszac się: Marszałkowska 60, mieszkania 5, między 9—12. 19972
- Poszukuje panienki lat 16**, do wspólnej nauki. Wiadomość: Marszałkowska 120, mieszkania 3, między 4—5 po połud. 19465
- Potrzebna zaraz francuzka**, z dobrym akcentem, na demi-place. Chmielna 70, mieszkania 5. 19757
- Student ruski** poszukuje lekcji prywatnych. Nowy-Swiat 22, m. 11. 2269
- Student uniwersytetu** poszukuje lekcji lub korepetycji. Udiela początków francuskiego i niemieckiego, historii i literatury polskiej. Hoża 30, m. 7. 19969
- Student uniwersytetu**, (izraelita), sumienny i doświadczony, korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji za obiad. Oferty: Żłota 7, m. 3. 19976
- Student uniwersytetu** poszukuje korepetycji za obiad nie restauracyjne. Oferty proszę składać u szwajcara uniwers. 2286
- Student ruski**, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 29, m. 8. 20141
- Udzielam francuskiego i muzyki**, po 20 kop. za godzinę. Żelazna 46, m. 7. 20132
- Udzielam lekcji** gruchoniemym, poprawiam wymowę. Wilcza 30, mieszkania 9, od 5—6. 2178
- Posady i prace.**
- Człowiek**, lubo już w podeszłym wieku, lecz z chęcią do pracy, znający oprócz polskiego język ruski, piszący czytelnie, obznajmiony z biurowością, lecz skutkiem nieśczęśliwej choroby z zębami utracił, zagrożony stradaniem ostatnich rzeczy, eksmija z mieszkania na ulicę i głodową śmiercią, prosi o jakikolwiek stosowną pracę lub o łaskawą pomoc. Oferty przyjmuje kantor Kurjera W. pod adresem „Praca”. 2285
- Dobre robotnice na maszynie** pończosznicej oraz szwaczki do robót włóczkowych potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 23, 1-e piętro, trzeci dziedziniec, u Józefa Vogla. 20112
- Drukarz litograficzny** potrzebny do litografji i drukarni Liberty. Leszno 13. 20185
- O pracowni** bielizny potrzebna kilka maszynistek na przychodnie lub z mieszkaniem. Ogrodowa 11, m. 18. 19821
- Do kwiatów** potrzebne panny uzdolnione, podługne i uczennice. Długa 9. Szmidel. 19968
- Do pp. fabrykantów**, nie mających stalego inżyniera. Inżynier fabryczny, posiadający 20-letnią praktykę, ofiaruje swoje usługi jako przyjezdny, do wszelkich robót (lub projektów) w zakresie mechaniki i budownictwa, oraz remontu fabryk wchodzących. Może również podróżować w interesie fabryk. Turczewicz, Solna 17, m. 5. 19877
- Dystylator** praktycznie obeznany z wyrobami wódek słodkich wszelkich gatunków, za które na wystawach otrzymał medale, poszukuje zajęcia. Obowiązek przyjmie tak w Cesarstwie jak w Królestwie. Wynagrodzenie wymagane jest skromne. Oferty do Kurjera pod lit. D. 19663
- Francuzka z krawieczyzną** poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż wskaze. 19820
- Inkasent** potrzebny na parę godzin popołudniowych z kaucją rs. 300. Nowolipie 65, m. 20, od 4—7 wieczór. 20136
- Leszno 7**, mieszkania 10, potrzebne zdolne rękawiczki i dziewczynki do nauki. 20108
- Maszynistka** do bielizny i podługna do drobniarstw kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do pracowni J. Billing. Marszałkowska 129. 19567
- Młoda wdowa**, energiczna, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca na wies. Łaskawa oferta proszę składać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Wdowa”. 2288
- Młody człowiek**, inteligentny, znający język polski i ruski, poszukuje posady inkasenta, ekspedienta itp., może złożyć kaucję rs. 300 do 500 i więcej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami O. G. 19943
- Młody człowiek**, który ukończył gimnazjum i szkołę handlową Kronenberga, pracujący od lat 2-eh w pierwszorzędnym domu przemysłowo-handlowym, życzyłby sobie przyjąć inną posadę. Posiada świadectwa i poważne referencje. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Handlowiec”. 20028
- Młoda osoba**, inteligentna, łagodnego charakteru, przyjemnej powierzchowności, życzy sobie miejsca do zarządu domu do pojedynczej osoby. Oferty dla Bronisławy Kiosk Senatorska róg Kozięj. 20170
- Niemka** bona, umiejająca szyć, potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 12, mieszkania 30. 20176
- Osoba**, kobieta lub mężczyzna, posiadająca do 600 rs. kapitału, może objąć korzystny interes, zapewniający wygodne utrzymanie. Wiadomość powziąć można w składzie papieru C. Przybylskiego, ulica Marszałkowska 149. 19660
- Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i bieliznie**, poszukuje zajęcia w domach prywatnych ze swoją maszyną i manekinem. Mazowiecka 20, m. 23. 19867
- Osoba młoda**, posiadająca gruntownie francuski i niemiecki, może otrzymać lekcję za obiad. Wiadomość od 3 do 5, Sienka 19, m. 14. 20034
- Osoba** znająca krawieczyznę, bieliznę i szycie maszynowe, poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w Kurjerze pod lit. A. M. 19991
- Potrzebne są** zdolne panny do okryć i wierzchoń na futra, A. A. Paszkowski. Trębacka 7. 20182
- Potrzbna jest** zaraz na wies panna do krawieczyzny i do prania. Zgłaszac się proszę w niedzielę i poniedziałek, hotel Angielski 51. 20187
- Potrzbna jest** panienka, sierota, lat 16 na wies, do zajęcia się małą dziewczynką, wymaga się znajomości szycia i robótek. Wiadomość ulica Chłodna 46, m. 3. 20140
- Poszukuje** zajęcia w Cesarstwie lub też w Królestwie obeznany z handlem, który pracował w domu handlowym firmy L. Spiess i Syn lat 7 przeszło. Oferty składać pod wyrazem „Handel”. 20107
- Potrzebna** panna uzdolniona, podługna i do nauki. Warecka 9, m. 18. 20118
- Potrzebna** zaraz panna do bielizny. Bracka 20. 20161
- Potrzebne są** panny do staniików i podługne. Plac Warecki 2, m. 9. 20173
- Potrzbna** krojczyni do zarządu pracowni Plac św. Aleksandra 14, m. 4. 20180
- Panny** uzdolnione do upinania sukien potrzebne zaraz. Elektoralna 8, m. 4. 2311
- Potrzbna jest** panna do szycia trykotów. Dzielnia 18, m. 1. 20105
- Potrzbna** zdolna haftarka, robota stała. Marszałkowska 105, m. 8. 20122
- Potrzbna** panna zdolna do damskiej bielizny. Marszałkowska 105, m. 8. 20123
- Potrzbne są** panny podługne do staniików i spódnic. Myna 9. Maliszewska. 20125
- Panna** wyuczona białego szycia potrzebna zaraz do pracowni koider. Ulica Marszałkowska 149. 20180
- Potrzbne panny** do okryć. Królewska 1, u Cara. 20189
- Potrzbni są** uczniowie do stolarza. Nowy-Swiat 47. 19739
- Przepisuje** w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuskim. Żłota 22, mieszkania 10. 19782
- Potrzbna jest** panna do znaczenia i osob, któreby brały haft do domu. Krucza 47, m. 11. 19989
- Potrzbny jest** czeladnik bronzowniczy i polerowniczy. Marszałkowska 145, mieszkania 12. 19925
- Panny** do bielizny na maszynie i do dzurerek potrzebne. Leszno 44, m. 7. 2297
- Potrzbna** zaraz kucharka umiejająca prać i prasować, do wyjazdu na wies (gubernja Mińska). Wiadomość Włodzimierska 16, mieszkania 11. 19934
- Panny** zdolne do staniików potrzebne zaraz. Marjańska 3, m. 1. 2290
- Potrzbne panny** do spódnic. Chmielna 19. Majewska. 20090
- Potrzbny jest** technik dla lekarza-dentysty do Kazania. Zgłaszac się: hotel Saski 40, od 3—5 godziny po południu. 20078
- Potrzbny jest** uczeń do handlu holonjalnego 15 lat, z prowincji, żeby umiał czytać i pisać. Krucza 13. 19605
- Panna** potrzebna do bielizny, umiejająca szyć na maszynie. Ulica Wspólna 19, mieszkania 2. 2265
- Rządca** przybyły z prowincji (z Rosji), znający się na gospodarstwie rolnem i leśnictwie, poszukuje miejsca. Świadectwa chlubne posiadam. Oferty pod lit. M. D. w kantorze Kurjera Warsz. 19852
- Rządca** dobrać z kaucją potrzebny. Wiadomość w kancelarji rejenta Rapackiego. Miodowa 11. 19799
- Uczeń** potrzebny do felczera ze świadectwem 2-klasowym. Żłota 45. 20148
- Wdowa** lat średnich, wykształcona, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Nowogrodzka 23, mieszkania 7. 2312
- Zwijaczki**, maszynistki do pończoch, wykonczarki potrzebne zaraz. Nowogrodzka 17, m. 32. 19990
- Zaraz** potrzebna jest kompletnie uzdolniona panna do krawieczyzny ze znajomością kroju, z całodziennem utrzymaniem, mieszkaniem i wynagrodzeniem oraz przychodnie podługne. Krakowskie-Przedmieście 40. A. Majewska. 20184
- Za młodszą** lub do dzieci jest do umieszczenia młoda niemka. Wiadomość u stróża Dzielnia 43, od 4—6 po południu. 20154
- Kupno i sprzedaż.**
- Antykwaryusz** Makow, Solna 9, poleca amebie starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 19713
- Atasowe** kołdry, bardzo piękne, nie używane, do nabycia. Chmielna 34, m. 15, od godziny 11—3. 20162
- Adres** fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081
- Bandaż** rupturowy, pachwinowy, brzusznego, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jedłowskiego, Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19563
- Przytwy** dla panów felczarów i fryzjerów, cienkie, wyborowe, tanio u Jedłowskiego Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19564
- Buldog** młody tresowany (pies) tanio do sprzedania. Senatorska 32, Fijałkowski. 19563
- Dukiety** Makarta i wieniec z zasuszonych kwiatów w wielkim wyborze, hurtowo i detalicznie, poleca tanio handel W. Dąbrowskiego. Senatorska 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18396
- Burko** na szafkach i umywalka machonionowa, potrzebne. Adres do szwajcara hotelu Rzymskiego. 19941
- Chleb** wiejski z dóbr Sobolew, baranina, śmietana, drób, przywożę piatki, wtorki, Chmielna 15, m. 1. 19988
- Cebulki** kwiatowe w najpiękniejszych odmianach sprzedaje „Ogrodnik Polski” Mazowiecka 11. 20155
- Chleb** wiejski, masło śmietankowe, śmietana, sery, powidła, baranina. Nowy-Swiat 7, m. 32, parter. 20175
- Cukiernica** srebrna 12-cj próby, dwufuntowa, do sprzedania, 60 kop. t. Grzybowska 17, mieszkania 6. 20168
- Do sprzedania** biurko orzechowe na szafkach, szafa do bielizny. Chmielna 36, mieszkania 8, od 12—3 po południu. 20146
- Duża** ilość słomy targanej do sprzedania, dwie mile od Warszawy, jak również narzędzia i sprzęty gospodarcze. Oferty kantor Kurjera pod adresem „Stoma”. 20158
- Do sprzedania:** Piękne obrazy, kredens i szafa dębowe, lustra w złotych ramach, biblioteka. Ulica Żelazna 78, mieszkania 4, w podwórzu. 20172
- Do sprzedania** wierzch na futro, polonez jedwabna zupełnie świeża za rs. 28, garnitur sobolowy, waga decymalna. Chmielna 63, m. 5, od 10 do 2. 20134
- Do sprzedania** lustro w złotych ramach z konsolą i białem marmurowym za rs. 55 i lampa wisząca za 4 ruble. Ślepa 12, mieszkania 9. 19977
- Do sprzedania:** fortepian petersburski w dobrym stanie, kredens, stół jadalny. Obejrzeć można codziennie od 10 do 12 rano. Berga 6, mieszkania 6. 19997
- Dywany** wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825
- Dywany** perskie, angielskie, krajowe, serwet, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083
- Do sprzedania** sobole bardzo piękne za rs. 500, kosztują 700. Karmelicka 15, stróż wskaze. 19965
- Futro** lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Ślepa 10, m. 2. 2284
- Faeton** używany do sprzedania. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 19928
- Fortepian** w dobrym stanie pozostawiono do sprzedania za rs. 175. Nowy-Swiat 58, mieszkania 4. 19927
- Fortepian** Maksa za rs. 70 do sprzedania dla braku miejsca. Ulica Bagatela 8, mieszkania 1, wprost zoologicznego ogrodu. 19987
- Fortepian** półsłodkiej oktawy, tanio do sprzedania. Ogrodowa 28. Wiadomość u stróża. 19994
- Filodendron** dziewięciolistny do sprzedania tanio. Miodowa 3, mieszkania 16, do 12-ej. 19993
- Futro** damskie lisy i męskie niedźwiedzie do sprzedania. Wiłok 22, w mleczarni. 2289
- Fortepian** Eharda do sprzedania u Gebethnera i Wolffa. Krakowskie-Przedmieście 15. 20159
- Fortepian** krótki, 6 oktav rs. 50. Leszno 18, m. 65. 20177
- Fortepian** zagraniczny rs. 280, do sprzedania. Długa 25, lombard. 20114
- Faeton** elegantski, mało używany, do pojedynki lub pary, do sprzedania. Żurawia 28, mieszkania 8, od 4—5 po poł. 20150
- Fortepian** sprzedaje ratami, wypożycza, reperacje, strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 19226
- Faetonik** jednokonnny z anizetsem, który stanowi karetkę, do sprzedania. Wiadomość plac Warecki 10, w kantorze wynajmu karek. 2271
- Garnitur** mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 20096
- Garnitur** mebli używanych, tanio do sprzedania. Sienna 14, m. 33. 19938
- Garnitur** mebli z portjerami do sprzedania. Widzieć można od 9 do 12. Pawia 11, stróż wskaze. 19857
- Koszule** męskie i maszyna Singera do sprzedania. Bracka 10, m. 16. 2291
- Kozeta** i dwa taborety do sprzedania bardzo tanio. Erywańska 16, m. 11. 2273
- Kocioł** parowy stojący, 6-kenny i maszynowa parowa teje siły, do sprzedania. Trębacka 11, w kantorze Silbermana. 19747
- Kordonek** do rękawiczek najlepszy sprzedaje się w fabryce rękawiczek J. Lukrec, Thomackie 3. 19824
- Kontuar** używany do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 4, pralnia Warszawska. 20120
- Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425
- Kasy** ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397
- Łóżka** orzechowe nowe, angielskie. Sienna 4, mieszkania 19. 19922
- Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 19521
- Meble** za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Żłota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Mopas 3-miesięczny do sprzedania. Tamże garnitur czarny, meble, biurko, stół do kart i lustrze w ramie złoczonej. Krucza 23, mieszkania 5, frontowe schody. 19707

Marmurowe patery, wazony i inne drobiazgi tanio do sprzedania. Nowy-Świat 38, m. 11. 17773

Meble ze stołowego pokoju, mufka i kołnierz tumałowy, szal francuski i szynel. Hoża 21, mieszkania 4. 19880

Meble za bezcen do sprzedania lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Ziarna 41, róg Próznej, m. 12, na dole. 20091

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 20183

Meble buduarowe, szafa, stół do kart i 2 fotele wiedeńskie, do sprzedania. Chmielna 36, m. 5. 20145

Na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycyego Silberberga, Rymarska 8 i nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 20127

Kajtańskie okucia budowlane fabryki Zglinickiego w składzie towarów żelaznych Łatuszkiewicza. Marszałkowska 120. 18841

Miedźwiedzie za rs. 190, kryte suknem, na rosłego i okazalego mężczyznę, do sprzedania. Wilcza 8. 19690

Pianino krzyżowe najnowszego systemu, czarne, do sprzedania. Nowy-Świat 52, Nowicki. 19693

Pończosznica maszyna do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 12. 19399

Para młodych walców prosto ze wsi nadana, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy placu św. Aleksandra 3. 19970

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 65, m. 2. 19923

Pianino Blüthnera mało używane, do sprzedania za 400 rs. Chłodna 8, m. 4. 20021

Pianino zagraniczne i fortepian prawie nowy do sprzedania. Świętokrzyska 10, w magazynie kapeluszy. 2260

Rubli 27, małe mebelki. Codziennie do 4-ej Wspólna 24, m. 7. 19892

Sprzedaje się łóżka, szafy, kredensy, stoły, garnitur czarny. Stolarz, Nowogrodzka 13. 19683

Sprzedaje się tanio nowy orzechowy kredens i komoda. Wiadomość Smolna 25, mieszkania 10, od 2 do 3. 19761

Szafa, łóżka dwa politurowane na orzech, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ulica Ogrodowa 25, u Zielińskiego. 19920

Szafa dębowa i lustro duże. Wspólna 44, mieszkania 12. 19881

Suka pięciomiesięczna czystej rasy pointer-gordon (czarna podpalana) i klatka mosiężna dla papugi, jest do sprzedania. Leopoldyna 33, od 4—5. 19904

Tanio z powodu wyjazdu sprzedaż mebli i sprzętów gospodarskich. Nowy-Świat 42, mieszkania 12. 19950

Tanio do sprzedania maszyna Singera nowa, sukna, czarna jedwabna, tumaki, zegar. Aleja Jerozolimska 80, m. 8. 20017

Trumny i wieniec metalowe, skromne i ozdobne, posiada w wielkim wyborze i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tarnowski, Czysa 6. 18977

Wolant elegancki na pojedynkę, tanio, przy ulicy Wilczej 59, wiadomość u stróża. Tamże meble używane. 19933

Wyżół młody jest do sprzedania. Żurawia 1, m. 2. 20147

Wyprzedają. Sklep wyprzedają B. Korpa-czewskiego, Nowy-Świat 38, kapelusze damskie, nowe jesienne, ubrania mało używane, nowe, na każdą porę roku, damskie i męskie palta, futra, suknie, przedmioty do toalety, mieszkania, tanie. 18871

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania za przystępną cenę maszyna do czyszczenia pierzy i puchu. Wiadomość ulica Miedziana 7. 19352

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian petersburski, pięć szpalców i meble. Ulica Wilcza 1. 20164

2 konie wierzchowe, jeden kankazki drugi arabski, nagrodzony na wystawie medalem 1888 roku, są do sprzedania w Zamku. Zapytać należy wachmistrza 1-ej sekcji kozaków kubańskich. 19890

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia w każdym czasie kawiarnia, w której się wydaje obiady, za rogatką Mokotowską, pierwszy dom po lewej stronie. 19884

Do odstąpienia handel win i towarów kolonialnych w najruchliwszym punkcie Warszawy, obrót około 40,000 rs., kapitał potrzebny do nabycia 3,500 rs., może być skutecznie zamiana na dom na prowincji. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. K. 3,500. 19802

Do odstąpienia handel dystrybucyjno-spożywczy od lat dziewięć egzystujący, klientela wyrobiona. Wiadomość u W-go F. Sienkiewicza, Graniczna 11. 19795

Domy z placami i plac przy ulicach Widok, Chmielnej, Marszałkowskiej, tanio do sprzedania, oraz potrzebna pożyczka na dom 3 do 4 tysięcy rubli, mieszcząca się w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u właściciela Marszałkowska 51, rano do godziny 10, po południu od 3—6. 19800

Do sprzedania przedsiębiorstwo, które i nie specjalista lub nie specjalista posiadając kilkadziesiąt lat z korzyścią prowadzić może. Wiadomość Ziarna 31, mieszkania 10, zawsze od 3 po południu. 20111

Dla interesowanych. Ostrzeżenie na rs. 700 zostaje wykresłone z kolonji na Woli, a 1,000 rs. do odstąpienia. — Chłodna 32, mieszkania 14. 20018

Fachowy człowiek poszukuje wspólnika z kapitałem rs. 25,000, do założenia fabryki, dobrze procentującej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. O. 12. 20124

Kawiarnia do sprzedania, ulica Piwna 23, dobrze procentująca, z powodu interesów rodzinnych sprzedaje się. 20103

Majątek ziemski 580 morgów, 9 mil szosą od Warszawy, pięć od Rudy Guzowskiej, wypożyczonej, urządzonej, w kulturze, zasiano pszenicę korcy 90, żyta 80, rzepak zimowy; z piękną rezydencją, inwentarzem, na korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. — Wiadomość ulica Długa 34, u adwokata Makomaskiego od 5 do 7, lub zamiana na dom. 20188

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Smolna 25. 20144

Nieruchomość, położona na Nowej Pradze przy ulicy Środkowej, składająca się z domu murowanego, oficyny drewnianej, placu frontowego, ogrodu, stajen i wozowni, jest do sprzedania lub wdzierżawienia na czas dłuższy. Szacunek 10,000 rubli, którego większa połowa może pozostać na gruncie. Dzierżawa roczna 800 rubli. Korzystny interes dla fabrykanta lub emeryta. Wiadomość bliższa w handlu P. Kretti na Nowej Pradze. 19543

Od Nowego-Roku 1889 do odstąpienia szynk róg Srebrnej i Przykopowej ulicy 6. — Wiadomość na miejscu. 20139

Poszukuje się wspólniczki do sklepu w Lublinie z kapitałem 500—800 rs. lub sklepowej z kaucją rs. 300. Wiadomość Podwale, rzadca hotelu Słowiańskiego. 20160

Potrzebna jest suma 15,000 rubli na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Żelazna 69. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 20128

Potrzebna jest pożyczka po Towarzystwie na pierwszy numer hipoteki 4,000 rubli. — Hoża 78, u właścicieli domu. 20116

Potrzebna jest suma 6,000 rs. na hipotekę nieruchomości miasta Warszawy, bez pośrednictwa. Wiadomość codziennie około godziny 6 wieczorem przy ulicy Włodzimierskiej 15, m. 4. 20149

Rubli 3,200 bardzo dobrze umieszczone na majątku w gubernji Warszawskiej są do odstąpienia. Hotel Litewski 19, od 1 do 3 godziny. 20167

Rubli 9,000, rs. 3,000 do lokacji po Towarzystwie miejskiem, przy ulicy Pryncypalnej. Wiadomość Miodowa 7, m. 15, rano 8—9 godzina. 20166

Skład węgla, miejsce wyrobione, w dobrym punkcie, za przystępną cenę zaraz do wynajęcia. Wiadomość Krochmalna 44, mieszkania 11. 20157

Sklep wiktualii, egzystujący od lat 30, przy ulicy Freta, do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Przyrynek w sklepie wiktualii 15. 20181

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska 19. 20098

Sklep wiktualii do sprzedania każdego czasu, egzystujący od kilku lat, z powodu potrzeby. Łucka 21. 19978

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z braku pomocy. Wiadomość w kiosku na placu Zielonym. 2295

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie, Piwna 40. 19955

Skład węgla wyrobiony do sprzedania. Wiadomość Hoża 11, m. 8. 20097

Sklep wiktualii do sprzedania. Ul. Chmielna 51. 2266

Szynk na przedmieściu w Sielcach, wprost Koszar huzarów Grodzieńskich, w pobliżu ulicy Czerniakowskiej, do wynajęcia od Nowego roku 1889. Wiadomość ulica Żelazna 78, mieszkania 16. 19744

Wspólnik z kapitałem 3,000 rs. potrzebny do rozszerzenia interesu handlowego, dającego dzisiaj obrotu rocznego do 10,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera pod literami B. B. 19930

Wspólnik z 15,000 rs. Do interesu fabrycznego, mającego zbyt przeważnie w Rosji, z obrotem rocznym prawie 25,000 rs., potrzebny jest czynny wspólnik, chrześcijanin, z 15,000 rs. do prowadzenia ksiąg i kasy. Poważny reflektant zasięgnie wiadomość u p. Bukatego, Królewska 16, obok giełdy, w fabryce na pierwszym piętrze, wejście od placu. 19772

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktualii. Ul. Chmielna 83. 19787

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kwiartalnia. Wiadomość ulica Chłodna 40. 20110

Lokale

Do wynajęcia 5 pokoiów z kuchnią, łazienką, kłosem, na 1-m piętrze, od frontu, słoneczne. Ziarna 16, u właściciela. 20171

Do wynajęcia przy rodzinie pokój, z obszerną alkową i wspólnym przedpokojem. Ul. Mazowiecka 4, m. 10. 19762

Do wynajęcia zaraz 5 pokoiów, wygodnych. Ziarna 32. 2281

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, z usługą. Nowy-Świat 41, parter, wiadomość: u stróża. 19902

Jest zaraz do wynajęcia mieszkanie umeblowane, na 1-m piętrze, nad antresolą, złożone z 5 pokoiów, w tem duża wykwinna sala, duży jadalny pokój, kuchnia ze spiżarką, wodociągami i zlewem, oraz urządzeniem gazowym. Wiadomość przy ulicy Królewskiej 3, miesz. 12, między 8—9 i 10—4 rano. 19874

Lokal z 5-u pokoiów, na 2-m piętrze, od frontu, z dwoma balkonami, z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarką i wygodką, każdego czasu do wynajęcia, za cenę 800 rs., przy ulicy Marszałkowskiej 129, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 19568

Pokoju z całodziennym utrzymaniem poszukuje student, przy wykształconej francuskiej lub niemieckiej rodzinie. Hotel Parzyki 75. 19974

Pięć pokoiów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 20093

Pokój ze wspólnym przedpokojem, usługą i meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu, dla mężczyzny w poważnym wieku, cena rs. 10. Chmielna 48, miesz. 14, 2-e piętro. 20104

Potrzeba obszernej remizy z przylegającym pomieszczeniem na kantorek, przy ul. Bielarskiej, Senatorskiej, Elektoralnej, Granicznej lub Królewskiej. Oferty pod: „Remiza” w kantorze tegoż pisma. 20126

Poszukuję 5—6 pokoiów umeblowanych, na pół roku, w środku miasta, lub blisko tegoż. Oferty S. S. Listopad, kant. Kur. 20156

Pokój na parterze, frontowy, umeblowany, z osobnym wejściem, komórka, usługą, opałem. Chmielna 17. 20165

Pokój do wynajęcia. Ulica Mazowiecka 7. 20142

Pokój umeblowany wynajmuję. Piękna 8, mieszkania 7. 19878

Pokój przy rodzinie, z osobnym wejściem, duży, widny, suchy, ciepły, potrzebny w punkcie nie oddalonym od telegrafu rządowego. Oferty z ceną w kantorze tegoż pisma pod Z. Z. 19951

Pokoje pojedyncze, elegancko wykończone, na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Ziotej. 1952

Salon i pokój umeblowane, z wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 5. 19960

Sklep z piwnicą do wynajęcia, 156 rubli rocznie, pokój przy sklepie 72 rs. Żurawia 14, róg Kruczej. 2296

Sklep z pokojem, gdzie oddawna sprzedaż pieczywa, do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Świat 12. 20174

Zaraz do wynajęcia duży, ładny pokój, z osobnym wejściem, z meblami i usługą. Ul. Hortensja 3, m. 6. 19919

1 pokój z zupełnie oddzielnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Bednarska 22, stróż wskaże. 20186

2, 3, 4 i 5 pokoiów frontowych, do wynajęcia każdego czasu, z wygodami. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 20178

Boniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuraację. Chłodna 21, m. 15. 19777

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja” plac Zielony. Złatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2251

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 20095

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne, wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 20152

Chłopczyk 10-miesięczny do oddania na własność. Mokotów. Cegielnia kamienia u Szczurkiewicza. 19536

Kapelusze przerabiam i ubieram, tanio i gustownie. Aleja Jerozolimska 43, mieszkania 8. 19868

Kapelusze ubieram, tanio i gustownie. Wawerska 9, m. 18. 20119

Kwint depozytowy wydany na rs. 400, przez p. Bronisława Stępowskiego Wiktorowi Sznepel, zaginął. 19996

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopca i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowski, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuję 5% rabat i ośdyla się do domu. 1691

Mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowiniarska 14, u stróża, w drugim podwórzu. 20133

Mamka z młodym i ze starszym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Piekarska 6, mieszkania 4. 19190

Mleko wyborowe, z obory p. Kłopotowskiego. Obiady prywatne; także pokój ładny do odnawiania dla kobiety. Marszałkowska 145, m. 33. 20005

Kajtański zakład tapicerski. Marszałkowska 115. 15123

Osoba zdolna przyjmuje różne roboty zimowe, letnie i suknie, za cenę przystępną. Sosnowa 9, m. 15. 20050

Pogrzeby, ekshumacje, trumny metalowe, dębowe, wszelkie potrzeby do pogrzebów, informacje w zakładzie pogrzebowym R. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 18870

Pralnia, Krucza 29, wyucza pięknie prasować za opłatą, pierze i prasuje białinę, pięknie i tanio. 19434

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmurowych, oraz obstalunki. Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 17189

Przechodząc ulicą Mazowiecką straciłam portmonetkę z 30-tu rs. i kwitem na fotografię i na lustrze od Silberberga. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Kruczą 18, mieszkania 5, za wynagrodzeniem 5 rs. 20169

Produkta wiejskie przywożą co środa i sobota. Aleje Jerozolimskie 74, mieszkania 1. 20135

Przyjmują się suknie i wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące, po cenach niskich. Długa 10, m. 40. Tamże można się dowiedzieć o lekcjach muzyki, na własnym fortepianie. 20117

Pomocy. Uczeń gimnazjum, sierota, błaga o zapłacenie wpisu, choć w części. Marszałkowska 134, m. 8. 20121

Pianino do wynajęcia. Chmielna 45, w prawej oficynie, pierwsza siena, mieszkania 29. 19517

Pracownia Marji najtaniej i najlepiej wykończa suknie, jak również wszelką bieliznę, znaczenie i reperacje, wyprawy taniej jak wszędzie. Bracka 20, m. 11. 18684

Skradziono list zastawny 93711 serji 1-ej na 250 rubli — za dostrzeżenie takowego uwiadomiamu zapewnia się nagrodę. Zastrzegam nie nabywanie takowego. Obózna 9, mieszkania 9. 20179

Znany od lat 25-u handel W. Dziewickiej przeniesiony został na ulicę Senatorską 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18395

Znany od 1836 r. magazyn wyrobów rękawniczych Ludwika Kunickiego przeniesiony został na placik Bracki 25, obok sklepu T. Kozłowskiego. 20106

7 godzin pracy dziennej i naukę kroju sukien ofiaruję za utrzymanie. Oferty: „Patent. Krawcowa” w kant. Kur. 20151

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Дозволено ІІІ издую Багнана 1 (13) Октябріа 1888 г.